

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Mjr. Kubala skazany

### na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego

### Bohater transatlantycki przyznał się do wysyłania anonimów, ale twierdzi, że uczynił to dla dobra armji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W procesie majora Kubala zaszedł wczoraj sensacyjny zwrot, niebywały w dziejach sądownictwa.

Po przesłuchaniu szeregu świadków prokurator wnosi o przesłuchanie nowego świadka, sekretarki Instytutu Technicznego Badań Lotniczych, p. Kleczyńskiej.

Przed sądem staje świadek Kleczyńska i oświadcza chwytliwym głosem:

— PAN MAJOR KUBALA DYKTOWAŁ MI W INSTYTUCIE TEKSTY MEMORJAŁÓW, OMAWIAJĄCYCH GOSPODARKE SZEFA DEPARTAMENTU LOTNICTWA, PULK. RAYSKIEGO. (Ogromne poruszenie na sali).

Przewodniczący, wskazując na papiery: — Czy to były te anonimy?

Świadek: — Tak jest.

Przewodniczący: — Dlaczego pani tego wcześniej nie zeznała?

Świadek: — Major Kubala prosił mnie o napisanie pod dyktando paru listów, zaczynających się słowami „Wielce Szanowny Panie“, a kończą-

cych się słowami „Lotnicy Polscy“. Po napisaniu tych listów major Kubala związał mnie słowem honoru, że nikomu nie ujawnię tajemnicy.

Dłuższy czas biłam się z myślami, czy złamać słowo honoru, aż wreszcie postanowiłam ujawnić całą prawdę.

Zeznanie Kleczyńskiej wywołało na sali niesłychane wrażenie.

Po przerwie przewodniczący pyta oskarżonego: — Co pan major powie o zeznaniach p. Kleczyńskiej?

Major Kubala: — Są wiarygodne i prawdziwe. Ja te listy dyktowałem p. Kleczyńskiej.

PRYZNAJĘ SIĘ DO TEGO, ŻE NAPISAŁEM WSZYSTKIE ANONIMY, OMAWIAJĄCE GO SPODARKE DEPARTAMENTU LOTNICTWA,

natomiast nie przyznaję się do autorstwa listu oszczerego do pułkownikowej Rayskiej. Zanim postąpiłem w ten sposób, rozmawiałem z całym szeregiem oficerów sztabu, wskazując na poważne braki techniczne w lotnictwie. Rozmowy te nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Do wystania anonimów zmusił mnie fakt, że

żadne inne interwencje nie odniosły skutku. Zwracałem się z prośbą o przedstawienie do raportu. Jako pretekst podałem prośbę o pozwolenie na lot transatlantycki. Wszystko bez rezultatu. Posłałem pisemny meldunek do szefa departamentu pułk. Rayskiego, ale nie został on dalej przesłany. Zwróciłem się o zezwolenie o stawianie DO PAPORTU DO MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH, MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. I to pozostało bez odowiedzi. Widząc, że inne drogi zawiodą postanowiłem rozstać anonimów do wysoko postawionych osobistości. Zrobiłem to dla dobra wojska. Zredagowane anonimy częściowo napisałem sam, część poddyktowałem p. Kleczyńskiej a następnie wysłałem je listami poleconymi, aby napewno doszły.

Przewodniczący: — Kto nadawał te listy?

Oskarżony: — Nie sam.

Przewodniczący: — Ustalone, że nadawał oficer.

Oskarżony: — Część nadałem sam.

Przewodniczący: — Poco p. major wysłał anonim do siebie.

Oskarżony: — Aby spowodować dochodzenie.

Przewodniczący: — Dlaczego się pan od razu nie przyznał do wszystkiego?

Oskarżony: — Bo prokurator powiedział mi w śledztwie, że wówczas sąd się nie zgodzi na przeprowadzenie dowodu prawdy. Uważałem, że wystąpienie moje było przedwczesne i dla tego nie chciałem ujawnić prawdy.

Przewodniczący: — A więc konkretnie. Pan major przyznał się do winy?

Oskarżony: — Tak jest. Przyznaję się. Chcę jednakże przeprowadzenia dowodu prawdy. Opowiem o DZIAŁALNOŚCI PULK. RAYSKIEGO, ZAGRAŻAJĄCEJ STANOWI LOTNICTWA POLSKIEGO.

Proszę o zarządzenie tajności rozprawy.

Przewodniczący zarządza tajność.

Tajność rozprawy trwała o godzinę. Następnie przemawiał prokurator i obrona.

## Wyrok

O godz. 1,40 w nocy wśród ogólnego napięcia sąd ogłosił wyrok, którego sentencja brzmi jak następuje:

Oskarżony mjr. Kubala winien jest tego, że w listopadzie 1930 r. napisał list anonimowy do żony plk. Rayskiego, w którym użył w stosunku do niego szeregu obraźliwych wyrazów, jak między innymi „ZWYRODNIĄŁY ZIRODNIARZ“.

Na zasadzie art. 75 K. K. sąd postanowił SKAZAĆ MJR. KUBALĘ NA I ROK WIĘZIENIA ORAZ ZWOLNIENIE Z KORPUSU OFICERSKIEGO.

Nadto sąd uznał, że oskarżony mjr. Kubala winien jest napisania szeregu listów anonimowych do kilku generałów, w których poddał krytyce stosunki panujące w departamencie lotnictwa, za co został SKAZANY NA I MIESIĄC WIĘZIENIA.

Łącznie zatem mjr. Kubala SKAZANY ZOSTAŁ NA KARĘ I ROKU WIĘZIENIA I WYDALENIE Z KORPUSU OFICERSKIEGO.

## Rekonstrukcja gabinetu p. Sławka

### Plk. Beck -- ministrem spraw zagranicznych

### Pp. Zaleski i Matuszewski na ważnych placówkach zagranicznych. -- P. Składkowski dowódcą O. K. w Poznaniu

WARSZAWA, 13 lutego. Ze sfer międzynarodowych informują, że w kołach rządowych opracowuje się plan poważnej REORGANIZACJI MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Reorganizacja obejmowałaby nie tylko sprawy personalne oraz placówek zagranicznych, lecz także organizację centrali ministerstwa.

Planowane jest utworzenie DWUCH NOWYCH DEPARTAMENTÓW:

wschodniego i zachodniego. W związku ze zmianami personalnymi, w kołach politycznych coraz częściej wymieniają jako kandydatów

NA POWAŻNE PLACÓWKI ZAGRANICZNE DWU URZĘDUJĄCYCH MINISTRÓW.

Powtarzane są mianowicie nazwiska ministra

A. ZALESKIEGO i ministra I. MATUSZEWSKIEGO,

jako kandydatów na wybitne stanowiska w Zachodniej Europie.

Jak zawsze, gdy zaczyna się mówić o możliwości rekonstrukcji gabinetu zjawia się obecnie w Warszawie

POSEŁ POLSKI W MOSKWIE P. PATEK.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu, mimo zaprzeczeń jednego z ośmioro przorządowych, że są one przedwczesne, utrzymują się. Przedewszystkiem mówi się wiele o

DYMISJI MIN. ZALESKIEGO,

którego miejsce ma zająć wice-minister

PLK. BECK.

Nie jest wykluczone, że dymisja ta nastąpi jeszcze przed przyjazdem marsz. Piłsudskiego, bowiem według planów rządowych,

PLK. BECK MA WYJECHAĆ NAPRZECIW MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, GDY TEN BĘDZIE WRACAŁ Z MADERY I TOWARZYSZYĆ MU PODCZAS OFICJALNYCH WIZYT U

MUSSOLINIEGO I W WATYKANIE.

Prawdopodobnie odbędzie on już tę podróż w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Utrzymuje się również wiadomość o zamierzonej

DYMISJI MIN. SKŁADKOWSKIEGO,

który miałby objąć stanowisko dowódcy O. K. Poznań i ustąpić miejsca w ministerstwie wice-ministrowi

PLK. STAMIROWSKIEMU.

Stöhr



wiceprezydent Reichstagu z ramienia hitlerowców, podał się do dymisji.

## „13 dni“

## Proces „partii przemysłowej“ na filmie dźwiękowym

MINSK, 13 lutego. — W kinematografach miejscowych rozpoczęto wyświetlanie filmu dźwiękowego p. t. „13 Dni“.

Jest to dokładny przebieg głośnego procesu t. zw. „partii przemysłowej“ w Moskwie, której członkowie oskarżeni byli o działalność kontrewolucyjną i przygotowywanie zbrojnego powstania przeciwko władzy sowieckiej, a skazani zostali na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie.

Ze względu na agitacyjny charakter filmu, wszystkie instytucje sowieckie otrzymały polecenia zwalniania swych pracowników na seanse filmowe.

Na ostatnie dni karnawału

CUKIERNIA

„Esplanada“  
PIOTRKOWSKA 100

obniżyła cenę paczków

Przyjmuje zamówienia telefonicznie. Tel. 111-92.

Dr. med.

**S. Niewiażski**  
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

# Marna hitlerowców

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

BERLIN, w lutym.

Po dwóch krótkich sesjach w październiku i grudniu, które zakończyły się zwycięstwem gabinetu Brüninga, nie mogąc jednak zasłonić słabej strony jego rządów, Reichstag niemiecki rozpoczął w lutym trzecią sesję, o której wiedziano z góry, że jest ona decydująca dla losów rządu i parlamentu w ogóle. Tak zwana „narodowa opozycja“, składająca się ze 107 hitlerowców i oplakanych resztek niemiecko - narodowych, już od tygodni zapowiadała walkę na bitwę parlamentarną. Sprawozdanie Curtiusa ze styczniowego posiedzenia rady ligi narodów miało być wzięte za punkt wyjścia do zasadniczej zapowiedzi walki na terenie polityki zagranicznej Niemiec i do obalenia gabinetu. Poza tym zapomocą bezwzględnej obstrukcji postanowiono utracić zamierzaną przez partję większość zniżając regulaminu parlamentarnego.

Nietylko w Niemczech, ale i wszędzie zagranicą, przede wszystkim we Francji, Anglii i Ameryce, oczekiwano z wielkim zainteresowaniem tej sesji Reichstagu. Wszyscy wiedzieli, że chodzi tutaj o sesję, mającą poprostu historyczne znaczenie dla przyszłej polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy niemieckiej.

Cały tydzień trwała bitwa w parlamencie. Wszystkie partje wysunęły do ataku swych najsilniejszych wodzów i swe zastępy do ostatniego człowieka. Silne oddziały policji pilnowały gmachu parlamentu od wewnątrz i od zewnątrz. Dyskusje toczyły się przed przepelnionymi łóżkami dla dyplomatów i zajętemi do ostatniego miejsca galeriami dla publiczności. Zgłoszono niezliczoną ilość wniosków obstrukcyjnych, których rozważanie musiałoby zająć co najmniej rok. Zapowiedziano wielogodzinne przemówienia obstrukcyjne, gotące dyskusje, a nawet czynne wystą-

wienia. Pełnych dwanaście godzin, od 3 popołudniu do 3 w nocy, trwało ostatnie posiedzenie.

Bitwa parlamentarna minęła. Okazała się ona bitwą nad Marną „narodowej opozycji“. Z pola bitwy wycofały się nie partje rządzące, ale partje prawicowej opozycji. Uzyskawszy większość 72 gł. słaby gabinet okazał się silniejszy, niż kiedykolwiek.

Słusznie może Brüning obecnie twierdzić, że w rządzonych parlamentarnie krajach Europy niema dzisiaj gabinetu, któryby mógł się szczycić poważniejszą większością. Ob-

strukcja komunistów i hitlerowców została pod kierownictwem socjal - demokratycznego prezydenta Reichstagu, Loebego, sflumiona, a nowy porządek dzienny i regulamin przyjęto definitywnie. A gdy minister spraw zagranicznych Curtius zabrał głos, by wygłosić swe sprawozdanie, to narodowa opozycja opuściła parlament. Obwieszczany tak hulaśliwie w całym kraju „dzień za platy“ nie nastąpił!

Również komuniści, którzy siedzą w Reichstagu, jako trzecia co do wielkości partja, braли energiczny udział w obstrukcji. Co chwilę stawiali wnioski

chciane wzmoczona propaganda hitlerowców, wykraczająca daleko poza ramy legalności, napewno niebawem się rozpocznie i rozwinie. Nie jest wykluczone, że hitlerowcy, wobec zatkanej klapy bezpieczeństwa w parlamencie, przystąpią do akcji pozaparlamentarnej, aby nabrać oddechu i dać swym zwolennikom satysfakcję.

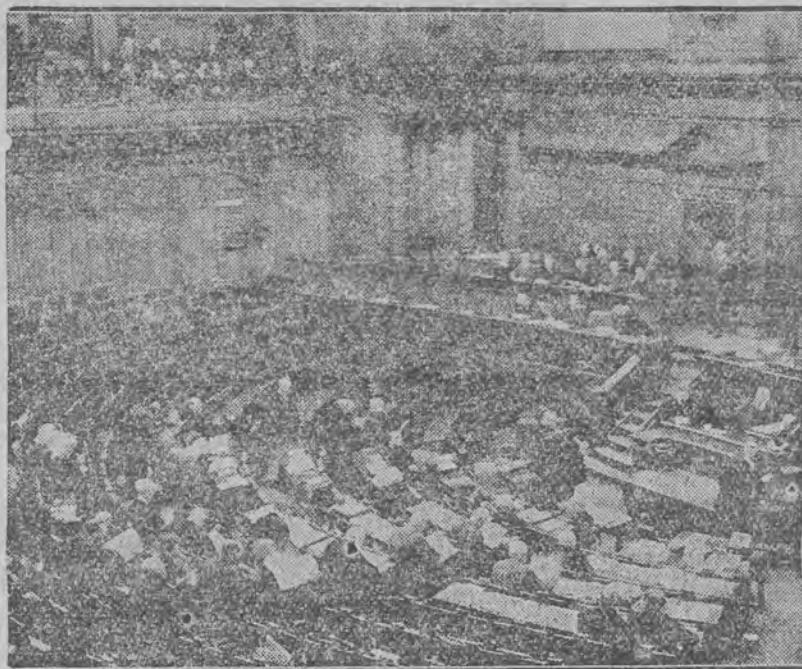
Jeśli próbować nakreślić ogólny obraz ostatniego tygodnia, to ukazuje się zasadnicza zmiana w wewnętrzno - politycznej sytuacji Niemiec. Zwycięstwo hitlerowców przy wyborach w dniu 14 września wywołało wśród partji zdumienie i panikę. W Hitlerze widziano przyszłego człowieka Niemiec i szukano z nim czemprowadzkiej kontaktu. Jeszcze przed sześciu tygodniami dyskutowano publicznie na temat warunków, na jakich Hitler jaskawie byłby gotów przejąć rządu, i pokornie przyjęł jego brutalną odmowę. Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie.

Kierownictwo kół gospodarcze i finansowe Niemiec zrozumiały, że rząd Brüninga posiada zaufanie zagranicy, niezbędne dla uzyskania kredytów, a wewnątrz kraju prowadzi politykę socjalną, która całkowicie odpowiada postulatom tych kół. Energiczna redukcja zarobków i świadczeń socjalnych, podwyżka ceł, ograniczenie przedsiębiorczości państwa i zaostrzona walka z komunizmem, stauowały wyraźne dowody tego kursu. Oto przyczyny, które sprawiły, że przedstawiciele ciężkiego przemysłu poparli Brüninga. Ale również socjal - demokracja porzuciła wszelkie objekcje, zaniechała opozycji i poparła gabinet jeszcze bezwzględniej, niż partje mieszczkańskie.

Fakt daleko idącej izolacji hitlerowców i niezwyklego wzmocnienia rządu Brüninga jest decydującym rezultatem ubiegłego tygodnia parlamentarnego. Jego skutki napewno nie kaza długo na siebie czekać.

M. KAROW.

## Osierocony Reichstag



Lawy hitlerowców, którzy bojk otują parlament, świecą pustkami.

o wyrażenie gabinetowi votum nieufności. Ale naogół przyjęto jako mądre posunięcie taktyczne z ich strony, że nie opuścili oni sali posiedzeń po przyjęciu nowego regulaminu. Ich przywódca, Stöcker, oświadczył, że wzorem swych polskich kolegów, pragną komuniści korzystać z trybuny parlamentarnej do ostatnich granic możliwości. Jak długo i w jakim stopniu będzie to dla nich możliwe, trudno powiedzieć. Nowy regulamin wymierzony jest przede wszystkim właśnie przeciwko tym 77 posłom komunistycznym, których nietykalność jest przeważnie zniesiona, aby ich oddać w ręce wymiaru sprawiedliwości. Nowy regulamin uniemożliwia również wydawanie prasy komunistycznej przez posłów komunistycznych i ogłaszanie w niej z zupełną swobodą interpelacji i przemówień tych posłów. W tym kierunku Reichstag niemiecki wiele się nauczył od sejmu polskiego.

Co się tyczy opuszczenia parlamentu przez „narodową opozycję“, to powszechnie uważają, że niemiecko - narodowi niebawem powrócą do izby, ponieważ interesy wielkich obszarników, które oni reprezentują, są przedmiotem obrad Reichstagu. Brakiby wtedy jedynie hitlerowców, mających

za sobą 6 milionów wyborców. Aezkolwiek lwia część prasy wyraża radość z powodu rezygnacji hitlerowców z dalszej współpracy parlamentarnej, to jednak rozsądniejsze dzienniki podkreślają, jakie niebezpieczeństwa dla państwa są z taką abstynencją połączone. Narodowi - socjaliści, opuszczając parlament, zadeklarowali, iż nowy regulamin oznacza naruszenie konstytucji, że ten parlament nie jest miarodajny i że od tej chwili pracować będą tylko wśród mas ludowych. Niestety

## Madame Dubarry

Pola Negri  
Emil Jannings  
Bernard Goetzke  
Harry Liedtke

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR  
DŹWIĘKOWEGO KINA

„CAPITOL“

Najbliższe przebojowe programy!

„Upiór w operze“

Największe arcydzieło filmowe. Triumf współczesnej techniki. Udźwiękowiono kosztem 2 milj. dolarów. Najwspanialsza kreacja niezapomnianego LON CHANEYA.

„Król żebraków“

Najwybitniejsze arcydzieło dźwiękowe wykonane całkowicie w kolorach, z udziałem najsłynniejszego dziś aktora świata DENIS KINGA i uroczej JANETTE MAC DONALD znanej z „Parady miłości“.

„Porucznik Armand“

Przepiękny romans filmowy, pieśń miłości, bohaterstwa i odwagi. W roli głównej bohater „Ben-Hura“, „Pogani“, „Skrzydlatej floty“ RAMON NOVARRO.

„Pieśniarz Paryża“

W roli głównej „Król pieśniarzy“ MAURICE CHEVALIER.

# „Centralna technika“ pod kluczem

## Dalsze aresztowania wśród komunistów warszawskich

WARSZAWA, 13 lutego. — Na podstawie pilnej obserwacji znanych policji politycznej komunistów warszawskich, przeprowadzono w ciągu ostatnich dwóch dni w Warszawie serię dalszych aresztowań działaczy Komunistycznej Partii Polski, częściowo na podstawie wyników aresztowań i rewizji, zarządzonych wśród członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, o czym szczegółowo donosiłmy wczoraj.

Warszawskiej policji politycznej udało się wpaść na trop funkcjonariuszów „centralnej techniki” Kom. Partii Polski. W dniu 11 bm. przeprowadzono 50 rewizji u członków partii komunistycznej i uzyskano rezultaty pozytywne.

W mieszkaniu Estery Trelskiej (Franciszkańska 35) znaleziono podczas rewizji dużą walizkę i dwa pakiety wagi około 170 klg., zawierające odezwy i wydawnictwa Kom. Partii Polski i Kom. Partii Zach. Ukrainy. Przeważną część znalezionych ulotek traktuje o likwidacji Kom. Partii Zach. Ukrainy w Łucku. Skonfiskowano kilka naciętych tysięcy egzemplarzy ulotek w języku polskim i ukraińskim.

W mieszkaniu Fajgi Estery Distel (Mylna 5) znaleziono w pokoju sypialnym pół kilograma odezwy komunistycznych, a w pokoju stołowym, w skrytce kilka rewolwerów systemu Browning i Steyer, kalibru 7,65 i 6,35. Ponadto znaleziono w temże mieszkaniu większą

ilość egzemplarzy „Czerwonej Pomocy” i „Czerwonego Sztandaru”.

W czasie przeprowadzania rewizji do mieszkania przy ul. Mylnej 5 przybył niejaki Abram Swiatło, mieszkający stale w Mińsku Mazowieckim. Znaleziono przy nim uchwałę II-go plenum Centralnego Komitetu Kom. Partii Polski, oraz różne odezwy komunistyczne do bezrobotnych i naboje rewolwerowe 7,65.

Do tegoż mieszkania przybyła następnie niejaka Bela Frysz, przy której znaleziono sprawozdanie z V-go zjazdu Kom. Partii Polski, wezwanie na posiedzenie „jacejki” Kom. P. P. oraz najrozmaitsze odpisy rezolucji komunistycznych.

W mieszkaniu Belj Frysz znale-

ziono wielką ilość bloczków kwartarskich Międzynarodowej Organizacji Pomocy dla Rewolucjonistów (MOPR), oraz odezwy komunistyczne w języku żydowskim, niemieckim i polskim.

Kilkadziesiąt kilogramów bibuły komunistycznej znaleziono poza tem w mieszkaniu Edwarda Taubera i Józefa Grochowskiego przy ul. Huculskiej 4.

Ogółem zatrzymano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego dla spraw wyjątkowego znaczenia, p. Kwiatkowskiego 22 osoby, a m. in. „centralnej techniki” Kom. Partii Polski, Sruła Dawida Zykiela.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

ISKRA.

# Nowa katastrofa Nowej Zelandji

## Trzęsienie ziemi wciąż puszcza wyspę

LONDYN, 13, 2. — Według doniesień nadesłanych z Wellingtonu nieszczęsną północną część Nowej Zelandji nawiedziło wczoraj nowe trzęsienie ziemi, którego centrum znajdowało się w okolicach zniszczonego ostatnio miasta Napier.

Przywrócone niedawno połączenia telegraficzne zostały znów zer-

wane, tak, że brak wszelkich wiadomości o rozmiarach katastrofy. Szczególnie dotknięte zostały nieszczęściem okolice na północ od Waipukura.

Istnieje obawa, że zarówno szkody materialne, jak i ofiary w ludziach będą duże, gdyż WCZORAJSZE TRZĘSIENIE BYŁO

SILNIEJSZE, NIŻ WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE WSTRZĄSY.

Do zwiększenia grozy przyczyniają się ulewne deszcze, które spowodowały wylew niektórych rzek.

O sile trzęsienia świadczy fakt, że odczuło je również bardzo silnie w Dunedin na południu wyspy, gdzie zanotowano poważne szkody.

# Złośliwości sowieckie

## Dlaczego było źle słyhać przemówienie papieża przez radio?

Z wielkiem zainteresowaniem masy radjosiłuchaczy oczekiwały onegdaj przy swoich odbiornikach na chwilę, w której po raz pierwszy z nowo-otwartej radjostacji watykańskiej usłyszą głos papieża Piusa XI.

Audycja okazała się jednak złą. Przemówieniu papieża towarzyszyły trzaski i szumy, które chwilami zupełnie przysłuszały słowa.

Według wiadomości otrzymanych z Paryża, we Francji podobnie jak w Polsce, również audycja papieska wypadła niepomyślnie.

wiecka, która w ten sposób próbowała uniemożliwić całemu światu wysłuchanie orędzia papieskiego.

Twierdzenie swe dziennik opiera tem, że szumy i trzaski trwały tylko tak długo, jak długo transmitowano audycję stacji watykańskiej.

Gdy audycja się skończyła, ustąpiły również owe sztuczne „przeszkody atmosferyczne” i wszystkie stacje było słyhać najzupełniej czysto.

# Sprawa honorowa w warszawskiej radzie miejskiej

WARSZAWA, 13, 2. (PAT). — Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej doszło do konfliktu pomiędzy radnym Eilenbergiem i wiceprezydentem Szpotańskim; ten ostatni wysłał do radnego Eilenberga swoich zastępców w osobie plk. Wyrostka i inż. Downarowicza. Radny Eilenberg wyznaczył również swoich zastępców.

WARSZAWA, 13 II. Na dzisiejszym posiedzeniu rady powszechnego zakładu ubezpieczeń, odbytem pod przewodnictwem naczelnego dyrektora p. Strzeleckiego, uchwalono obniżyć stawki ubezpieczeniowe o 10 proc

# Lotnicy polscy w drodze do Afryki wylądowali pod Atenami

ATENY, 13, 2. Lotnicy polscy Skarzyński i Markiewicz, odbywający lot do Afryki, wylądowali wczoraj w południe w miejscowości Tatoi, odległej o 22 klm. na północ od Aten.

# Proces Jagodzińskiego

## dzisiaj zostaje wznowiony

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Neumana wznowia w dniu dzisiejszym proces przeciwko Jagodzińskiemu i towarzyszącym, oskarżonym o zamach na marszałka Piłsud-

skiego.

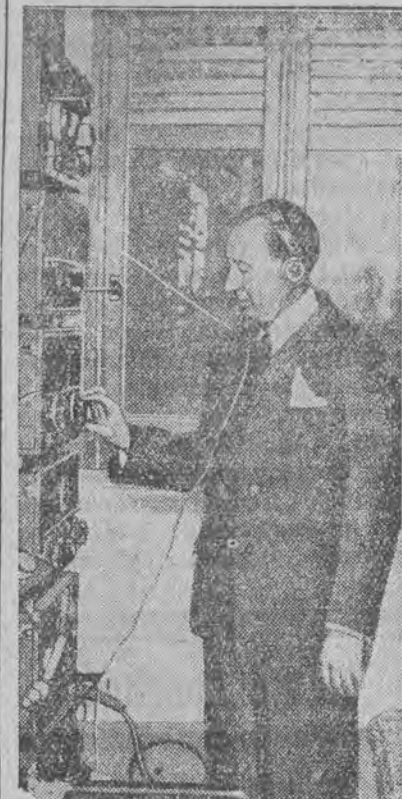
Jak wiadomo, sprawa została przerwana w związku z zamachem na Puzyckiego. O ile nie zadą nieprzewidziane okoliczności, rozprawa zakończy się dzisiaj późnym wieczorem, lub w niedzielę.

# Aresztowanie znanego sportowca

## Jako kierownik firmy samochodowej fałszował weksle

KATOWICE, 13, 2. (PAT). Znanymi sportowcami Aleksander Bernstock, kierownik firmy Auto-Record w Katowicach, aresztowany został w dniu wczorajszym przez łutęjszą policję za oszustwa we-

kslowe. Bernstock od dłuższego czasu wystawiał weksle fikcyjne, używając przytem pieczęci nieistniejących wogóle firm. Wysokości, wyrażonych przez niego strat narazie ustalić nie można.



Marconi

próbuje stację radjową w Watykanie przed jej uruchomieniem.

W Paryżu nie można było uzyskać nawet bezpośredniego odbioru stacji watykańskiej.

Ustawicznie przeszkadzała ją każda obca silna radjostacja, nadająca na fali, zbliżonej do fali radjostacji watykańskiej.

Dziennik „Echo de Paris” twierdzi na podstawie poczynionych obserwacji z całą stanowczością, że tym obcym nadajnikiem była radjostacja so-

# Sabotażyści małopolscy

## Proces dwóch młodych ukraińców

LWÓW, 13, 2. (PAT). Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych we Lwowie proces przeciwko 20-letniemu Hryńkowi Bajdzie uczniowi modelarskiemu i Maksymowi uczniowi gimnazjalnemu, oskarżonym o przynależność do U. O. W. oraz o podpalenie stert zboża w celach sabotażowych we wrześniu r. ub.

Bajda używając do podpalenia materiałów wybuchowych spowo-

dował przedwcześnie wybuch i zaczął uciekać, zdołano go jednak przytrzymać. W badaniu podał, że do zbrodni nakłaniał go Maksymow. Rewizja wykryła u niego całą walizkę bomb i materiałów wybuchowych.

Na dzisiejszej rozprawie Bajda skruszony do winy przyznał się, coinał jednak zeznanie, że do zbrodni nakłaniał go Maksymow, który wypiera się winy.

# Mowa premiera Ślawka

## Ma nadzieję na przeprowadzenie zmiany konstytucji w obecnym sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z zakończeniem sesji budżetowej premier Ślawek podejmował wczoraj w prezydium rady ministrów posłów i senatorów BB. Przypuszczano, że p. premier wygłosi na

tem zebraniu dłuższe przemówienie, zapowiadane na wczoraj rano w sejmie, tymczasem szef rządu ograniczył się do kilku zdawkowych uwag, wyrażając nadzieję, że w obecnym sejmie uda się przeprowadzić zmianę konstytucji.

# Napad na sanatorium

## Strzały raniły jednego z chłopców

WARSZAWA, 13, 2. (PAT). — Wczoraj na tle zemsty za wydalenie w grudniu ub. roku wszystkich pracowników sanatorium dla dzieci im. Medema w Międzeshynie dokonano napadu na to sanatorium. Napastnicy w liczbie kilkudziesię-

ciu powybijali szyby, powywracali ramy okienne, a następnie ostrzeżliwi budynki, gdzie znajdowały się dzieci. W czasie napadu został ranny od strzałów Icek Goldberg oraz pobito dr. Cybulską Ewę i miejscowego dozorcę. W celu utrudnienia wezwania pomocy napastnicy poprzecinali druty telefoniczne i ustawili posterunki na drodze. Między napastnikami poznano komunistów braci Żółtków, Miltza, Eisenbranda i Grossa. Dokonano aresztowania komunisty Eisenbranda oraz jego żony, Moszka Cuchmana, Reszke Gutrajna. Napastnicy zbiegli przed przybyciem pomocy z posterunku policji państwa, który odległy jest od miejsca napadu o dwa kilometry. Dochodzenie w toku.

# Budżet uchwalony

## przez sejm w trzecim czytaniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Preliminarz budżetowy został wczoraj przez sejm uchwalony w trzecim czytaniu ostatecznym.

W głosowaniu nad całością budżetu za projektem budżetu i usta-

wy skarbowej w trzecim czytaniu głosował jedynie klub B3.

Wszystkie pozostałe kluby głosowały przeciwko budżetowi.

Prawie wszystkie poprawki klubów opozycyjnych zostały odrzucone.

# Samobójstwo właściciela restauracji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Właścicielami „Baru Poznańskiego” przy ul. Poznańskiej 37 są od kilku lat małżonkowie Stanisław i Marja Jagórscy. W ostatnich czasach restauracja szła bardzo źle, wskutek czego między małżonkami wybuchły nieporozumienia, często nawet w lokalu restauracji w obecności nielicznych gości. Służba niejednokrotnie słyszała, iż Jagórski nosił się z zamiarem odebrania sobie życia, jeżeli kryzys, który dotknął zakład, nie minie.

Wczoraj około godz. 9 rano, gdy w barze znajdował się kelner i posługaczka, Jagórski zwrócił się do żony z poleceniem dokonania zakupów wódek. Jednak na zakup ten nie było pieniędzy. Między małżon-

kami wybuchła sprzeczka a następnie kłótnia. W pewnej chwili silnie zdenerwowany Jagórski wy dobył rewolwer i przyłożywszy go do głowy żony, pociągnął za język spustowy. Na szczęście rewolwer nie wypalił. Jagórska zaś, usłyszawszy suchy trzask, odwróciła się nagle, usiłując wytrącić mężowi rewolwer z ręki. Jagórski wybiegł z zakładu i po chwili w pokoju sypialnym rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Po otwarciu drzwi okazało się, iż Jagórski leży w kałuży krwi z raną w głowie.

Lekarz pogotowia stwierdził, że kula przeszła przez prawą skroń na wylot i utkwiała pod skórą w okolicach lewej skroni. W stanie bardzo groźnym przewieziono Jagórskiego do szpitala.

## General Ubico



wybrany został jednogłośnie prezydentem Gwatemali.

Gen. Weygand  
członkiem akademii  
francuskiej

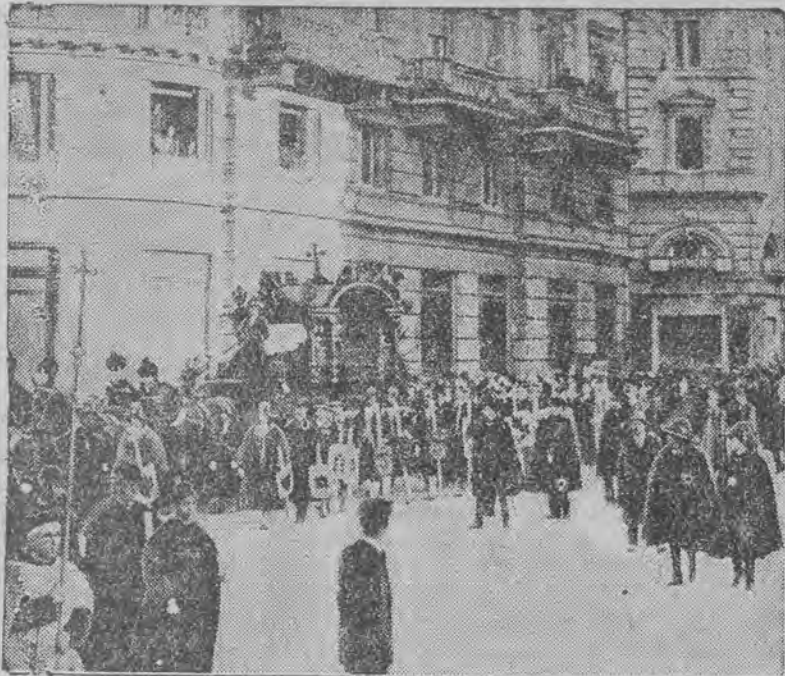
PARYŻ, 13, 2. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Akademii francuskiej odczytany został list gen. Weyganda, zgłaszającego swą kandydaturę do fotelu, który zajmował niedawno zmarły marszałek Joffre.

Wiadomość ta spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony członków akademii.

Rekord szybkości  
awionetek dwuosobowych

ETAMPES, 13, 2. (PAT). Lotnicy francuscy Sale i Quinta pobili międzynarodowy rekord szybkości na awionetkach dwuosobowych na przestrzeni 100 klm. osiągając przeciętną szybkość 168 klm. na godzinę. Dotychczasowy rekord wynosił 150 klm.

## Pogrzeb Tittoniego



b. włoskiego ministra spraw zagranicznych, był wielką uroczystością żałobną, w której brał udział cały Rzym.

Miljoner francuski  
zmarł z głodu

Najdziwniejszy milioner europejski zmarł z głodu. Był nim stary kawaler, nazwiskiem Creste, posiadający olbrzymie majątki ziemskie w południowej Francji. Człowiek ten nie posiadał nigdy konta w banku i nigdy w życiu nie podpisywał, ani przyjmował czeku; odmawiał stałe przyjmowania papierowych pieniędzy i nie kupował nigdy akcji i innych papierów giełdowych. Jego codzienne obiady składały się od wielu lat z kartofli, grochu i kilku fig. W ostatnich czasach odżywał się nawet jeszcze gorzej.

Majątek ziemski, którym osobście zarządzał, był w najlepszym porządku. Na niewydzierżawionej ziemi Creste sam wykonywał wszelkie roboty, ponieważ żadna z robotnic nie chciała pracować w do-

## ZAKLINACZ CZARTA

Kuglarz i znachor, wróżbiarz i szewc, fotograf i gwałciciel kobiet

Wokandę sądu okręgowego karnego w Kołomyi zaszczylił niecodzienny zgoła typ przestępcy.

Fedor Hlibczuk, 32-letni mężczyzna, o dobrotliwym prawie wyglądzie twarzy, a jednak kuglarz i znachor, wróżbiarz i fotograf, gwałciciel kobiet i sutener w jednej osobie, — przez 3 lata grasował bezkarnie w górzystych okolicach Kut,

wykorzystując nieświadomość zacofanej tamtejszej ludności huculskiej i wyludzając od niej w sposób oszukańczy pokazne kwoty. Ale powinęła mu się noga i poszedł za kraty.

Długi korytarz sądowego gmachu zalega mnóstwo ludzi. To ofiary oszustw Hlibczuka i świadkowie jego przestępstw. Na stole przed trybunałem leży kolekcja fotografii pornograficznych, w czem oskarżony szczególnie był rozmitowany.

Trybunał zajął się szczegółowo

występami wróżbiarskimi Hlibczuka, oraz współoskarżonych: Jeleny Hlibczuk, żony Fedora, Paraski Hlibczuk, tesciowej Fedora oraz Piotra Hnatczuka, którzy wspólnie z Fedorem stanowili czwórkę oszustów, eksploatującą ciemną ludność.

Długi akt oskarżenia zarzuca Fedorowi Hlibczukowi, że w latach 1928 — 1930 wyludził u miejscowej ludności w sposób oszukańczy 36 dolarów i 103 złotych, przedstawiając się ja-

ko znachor, który sprowadza dla ludzi bogactwo i szczęście. I tak wyludził od Anny Marusiek 15 dol. i 5 zł. pod pozorem, że sprawi swoją mocą, że chata, którą Marusiekowa wybudować zamierzała, sama pewnego dnia stanie gotowa.

Udając czary, zawiązał Hlibczuk otrzymane dolary w biały papier, papier zapaleni, wyciągnawszy oczywiście niepostrzeżenie wprzód banknoty, a następnie wręczył Marusiekowej popiół ze spalonych rzekomo pieniędzy. Po tych praktykach oświadczył Hlibczuk Marusiekowej, że czary jego tylko wtedy będą skuteczne,

gdy mu się odda cieleśnie; gdy to się stało, nakazał Marusiekowej, by otrzymany popiół rozsypała w miejscu, gdzie stała jej chata, zaś wręczoną jej kulkę papieru zakopała w miejscu, gdzie schodzą się 3 drogi, po 12 dniach kulkę wyjęła, przez dalsze 3 dni kulkę trzymała w łóżku, a przez ostatnie 3 dni

nosiła ją pod lewą pachą. Marusiekowa wykonała polecenie Hlibczuka możliwie dokładnie, mimo to jednak chaty nie było widać. Zaczęła wtedy zaliczyć się, że oskarżony ją oszukał, a nie mając już wyjścia, wykonała ostatnie polecenie wróżby, t. j.

dała się sfotografować wspólnie z trzema innymi kobietami w stroju adamowym,

gdyż jak twierdził Hlibczuk, było mu to do czarów potrzebne. W kilka dni później, gdy Marusiekowa ponownie zjawiła się u Hlibczuka, ten

kazał jej położyć się do łóżka i leżeć bez ruchu aż zaśnie.

Gdy się obudziła, stwierdziła brak 35 dolarów. Gdy Marusiekowa domagała się zwrotu pieniędzy, Hlibczuk w krótkiej drodze wyrzucił ją za drzwi.

Trudno opisać szczegółowo cały szereg sprytnych dalszych oszustw, dokonanych przez Hlibczuka. Obwołany w okolicy wróżbiarzem, oszukiwał kmiotków jak mógł. Ofiarował się Marji Zeleniczuk, że wyszuka złodzieja jej przedziwa, za co kazał sobie zapłacić aż 10 dolarów. Obiecał jej kartę do Kanady, przedstawivszy Zeleniczukowej agenta emigracyjnego — takiego oczywiście, jak on oszusta. Porzucona przez męża Anna Sajen pragnęła przy pomocy czarów Hlibczuka nawrócić niewiernego małżonka i zapłaciwszy zażadana „takse“, dostała w zamian także

Walne Zebranie  
Syndykatu Dziennikarzy

Z ważnych powodów natury technicznej, od zarządu niezależnych, ogólne zebranie Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi wyznaczone na 15 bm. odwołuje się. Jednocześnie zarząd zwołuje to samo zebranie, w tym samym lokalu, o tej samej godzinie i z tym samym porządkiem dziennym na dzień 22 lu tego rb.

Zapisujcie się  
na członków L.O.P.P.

popiół, celem posypania go przed progiem domu kochanki męża.

Gdy proceder ten nie pomógł i niewierny mąż dalej zaniedbywał żonę, oświadczył Hlibczuk zbolącej Anne Sajen, by przyszła do niego w nocy, a ukaże jej kochankę męża w iustrze.

Gdy przyszła, usadowił ją przed lustrem, dał jej w ręce garnek pełen wody i kazał jej nieruchomo wpatrywać się w lustro. W międzyczasie Piotr Hnatczuk z polecenia Hlibczuka przebrał się za kobietę, a gdy Hlibczuk zapalił świecę przed lustrem, Hnatczuk wszedł z przeciwnej strony i stanął przed lustrem. I byłaby się może sztuczka Hlibczuka udała, gdyby nie nieostrożny Hnatczuk, który obracając się, szarpnął spódnicę Sajenowej i wyprowadził ją rychło z tran-

su. Hlibczuk oczywiście pobranej taksy nie zwrócił oszukałej. Wkońcu usiłował Hlibczuk jeszcze

zniewolić Sajenową, lecz przeszkodził mu w tem domowniec.

Oto szkic pobieżny „sprawek“ Hlibczuka.

Oskarżony przyznaje się do niektórych faktów oskarżenia, innym zaprzecza.

Obrońca stara się całej sprawie nadać

podłoże erotyczne, przedstawiając miłośki Hlibczuka jako właściwy cel jego rzekomo oszukańczych działań. Świadkowie jednak przeważnie potwierdzili tezę oskarżenia.

Ze względu na niezjawienie się kilku poszkodowanych i jednej oskarżonej przerwano rozprawę na kilka dni.

## Zamachy dynamitowe

dziełem organizacji terrorystów chorwackich

WIENIĘ, 13 II. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że policja zagrzebska wpadła na trop nowego spisku terrorystów chorwackich.

Teroryści ci zorganizowali w zeszłym miesiącu zamachy z maszynami piekielnymi. W związku z tem stoi również za mordowanie burmistrza Nowej

Gradyski.

Wedle zeznań zabójcy Rosca cza, ostatnie zamachy w Zagrzebiu nastąpiły na zlecenie emigranta chorwackiego Perceca, który za pośrednictwem aresztowanego w swoim czasie Lewkowicza dostarczał terrorystom środków pieniężnych i materiałów wybuchowych.

## Ogólny widok miasta Funchal



gdzie marszałek Piłsudski spędza urlop wypoczynkowy.

Największy optymista świata,  
niezrównany pieśniarz

Maurice

Chevalier

jako fabrykujący gumy do żucia w filmie

„ZA OCEANEM”

ukaze się już wkrótce

W GRAND KINIE

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 14. II. 1931 R. NR. 7

# SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

Ciąg dalszy.

Niebawem znalazła się niewiasta, której kształty przypominały do złudzenia Ksenię. Była mu ona jednocześnie pomocna przy wybieraniu garderoby. Zapłacił i zapowiedział, że wróci po pakunek później, gdy będzie jechał na stację.

Następnie poszedł do swojej stałej kawiarni, gdzie niemal codziennie spotykał się z przyjaciółmi, wśród których Henryk Ankwicz był najserdeczniejszym. Zapytał, czy posiada ktoś znajomości w rosyjskiej kolonii, na co właśnie Ankwicz odpowiedział, że zna dobrze niejakiego barona Krotowa, który jest istnym Krezusem, żyjącym w doskonałych warunkach, prowadzącym dom na szeroką skalę i będącym nawet swego rodzaju mecenasem sztuki.

Czy można od niego otrzymać informacje, dotyczące pewnej rosyjskiej damy? Henryk wyraził gotowość wprowadzenia niezwłocznie swego przyjaciela w dom Krotowa. Pojechali do niego nie zwlekając, ale nie zastali barona w domu. Powiedziano im, że nazajutrz napewno będą się mogli z nim rozmówić. Informacji tej udzielił wysoki, szczupły kamerdyner, którego przerażająca bledność twarzy rzuciła się Malskiemu odrazu w oczy.

Okolo godziny 6-ej popołudniu Malski pojechał do domu, obstał w sąsiedniej restauracji obiad na dwie osoby. Był bardzo ciekawy, czy jego piękny gość jeszcze istnieje.

Zatrzymał samochód w pewnym oddaleniu od willi i z padłem w ręku pieszo podszedł do domu. Postanowił zrobić Kseni niespodziankę i ukrył pułdło w przedpokoju.

Gdy zapytał starą Janową, czy panienska wyszła, kobiecina odpowiedziała:

— O, nie! Natychmiast po

wyjsciu pana i po uprzątnięciu pokoju, pani położyła się z powrotem do łóżka i zapewne jeszcze śpi, bowiem do tej chwili nie dzwoniła i niczego nie żądała.

Szybko pobiegł do sypialni. Pokój był pusty, a Kseni ani śladu!

Łóżko było pognieciono, ale jedno z okien stało otworem. Malski rozejrzył się po pokoju i rozważył drogę, którą wybrała jego tajemnicza nieznajoma, poczem dość energicznie uderzył się w czoło i wykrzyknął do siebie:

— Ty stary osle!

W tej samej chwili zauważył jednak, że atlasowa portjera zlekka faluje. Czy sprawcą tego był przeciąg, spowodowany otwartymi drzwiami? Czy może Ksenia tam się ukryła?

Pyjama leżała na łóżku, a więc dziewczyna napewno ubrała się z powrotem w swoje lachmany i uciekła. Szkoda! Byłaby to przecież naprawdę zabawna przygoda, a pozatem tak chętnie posłuchałby zakończenia powieści, którą Ksenia tak sprytnie wykoncypowała.

Podszedł ostrożnie do okna, jakgdyby chciał je zamknąć, ale zamiast tego chwycił w ręce niezwykle zaokrągloną portjerę. Kryła ona jego piękną Szeherazade.

I wtedy spostrzegł, że była ona... bardzo wydekoltowana. Gdy ją jednak zapytał, dlaczego jest tak skąpo ubrana, roześmiała się zawstydzona i odparła, że właśnie zamierzała wstać, gdy usłyszała głos jego w przedpokoju. Wtedy wpadł jej do głowy pomysł, by się gdziekolwiek ukryć i stworzyć pozory, że uciekła; zapomniawszy przytem, że ma na sobie tylko bardzo intymną część garderoby. Obecnie prosi o łaskę i o... pyjame!

Musiał się znowu odwrócić, a gdy Janowa zameldowała, że przyszedł kelner z restauracji i chce nakryć do stołu, to Ksenia była już znowu ubrana.

Usiedli do stołu, spożyli obiad w doskonałych humorach, popijając na zakończenie czarną kawę z koniakiem; następnie Janowa sprzątnęła, a Malski i Ksenia zapalili papierosy i usadowili się znowu bardzo wygodnie na kozetce, tym razem blisko przy sobie!



Ksenia była już znowu ubrana...

Początkowo zwlekała przez pewien czas; gdy jednak schwyła jej rękę i zapytał:

— No, moja piękna Szeherazado, czy nie zachowywałem się dotychczas bez zarzutu? Dla czegoż odczuwa pani jeszcze lęk przedemną? Proszę usiąść ot tutaj, obok mnie, bez żadnych obaw... ja nie biorę nigdy tego, czego mi dobrowolnie nie dają! —

Ksenia wyzbyła się zakłopotania.

Przez dłuższą chwilę palili, nie przerywając ciszy; ona zdawała się być pogrążona w zadumie. Potem jednak przysunęła się bliżej do niego i przerwała milczenie:

— Mój Boże, niech mi pan wreszcie powie, jak się to wszystko skończy! Przecież nie mogę pozostawać u pana wiecznie i być panu ciężarem!?

— Przedewszystkiem nie jest mi pani ciężarem, ponieważ obecnie akurat nie pracuję. Poza to pani obecność jest mi bardzo, ale to bardzo przyjemną, bowiem w okresach, gdy nie maluję, muszę mieć jakąś rozrywkę, nie mającą nic wspólnego z moim zawodem. Za-

zwyczaj w takim okresie wyjeżdżam do jakiegoś skromnego kąpieliska, lub do Szwajcarii, włóczę się tam tygodniami bez celu i planu, aż pewnego dnia przychodzi natchnienie. Wtedy pakuję manatki, najbliższym ekspressem wracam do Warszawy, wpadam do swego atelier i zabieram się do roboty.

Pracuję bez wytchnienia, aż obraz jest ostatecznie wykończony, poczem znowu rzucam pędzel i paletę, by rozpocząć nowy okres lenistwa, oczywiście z zastrzeżeniem, że podczas pracy nie wpadł mi do głowy jakiś nowy pomysł, który muszę uwiecznić na płótnie.

W tym tygodniu miałem znowu zamiar pojechać do Zurichu i prawdopodobnie siedziałbym już w pociągu, gdyby mi wtłak niezwykle sposób nie przerwało wczorajszej nocy!

— Jeśli krzyżuję pańskie plany, to dlaczegoż mnie pan, u licha, nie wypędza?

— Czy mógłbym to uczynić?! Ma pani przecież tylko swoje lachmany, które zresztą jeszcze dzisiaj powędrują na śmietnik. A może pozwolić pani na powrót do domu w pyjama?

— To nie, ale sądziłam dzisiaj w obiad, gdy pan wyszedł, że pojedzie pan do mojej gospodyni i przywiezie mi rzeczy, aby...

— Właśnie! Aby przede wszystkim gospodyni mi ich nie wydała, a pozatem straciła dla pani cały szacunek! — przerwał Kseni. — Czy rzeczywiście uważa maie pani za ta-

kiego gruboskórnego zwierza-ka?

— O, ma pan rację! Pan jest naprawdę mądry i przyzwoity! Dziękuję panu serdecznie za tę ostrożność i rozwagę! Ale w jakimś sposobie wydam się stąd, nie posiadając damskiej garderoby?

— Chwilowo wogóle się pani nie wydam, bowiem jest pan teraz moim więźniem, a jeśli więzień nie będzie grzeczny i posłuszny, to pójdzie na chleb i wodę i od czasu do czasu do... ciemnicy. Chwilowo proszę kontynuować swoją historię i zachowywać się, jak należy, a ja pomyślę o jakiejś niespodziance.

— Co pan nazywa grzeczny i posłuszny? Muszę to wiedzieć zanim włożę głowę do petli.

— Odpowiem pani komplementem, którym mnie pani obdarzyła przed chwilą, a mianowicie, że jestem mądry, przyzwoity i logicznie myślę. Ponieważ wszystkie te cechy są napewno również pani udziałem, więc domyśli się pani, co nazywam grzecznym, i zechce się pani do tego zastosować.

— Z pana spryciarz nielada. Zobacz pan, że jestem nietylko porządna, ale i wdzięczna. Na teraz jednak dość słów! — Niech pan nie wystawia mojej ciekawości na zbyt ciężką próbę! Jaką pan ma dla mnie niespodziankę: przyjemną, czy nieprzyjemną?

— Przepraszam panią na chwileczkę! Niebawem będę z powrotem!

(D. c. n.)

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID”

OSTATNIE DNI!

Paryż rozkoszy i światła. Paryż z nocami bez snu. Wspaniałe arcydzieło śpiewno-dźwiękowe produkcji europejskiej

POD DACHAMI PARYŻA

W wykonaniu słynnego pieśniarza bulwarów  
Alberta Prejeana oraz uroczej Poli ILLERY  
Nad program: FLECK i FLECKIE

Początek seansów: o g. 12-ej w poł.  
Od 12 do 3 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Od 4-ej zł. 1, 2 i 3.

Wielkie arcydzieło Henryka Bataille'a p. t.  
„STARGANE STRUNY”

Potężny 12-aktowy dramat, który porusza problemat obchodzący wszystkie kobiety współczesne. Arcydzieło gry w sprawie przepychu monumentalnej wystawy. W roli głównej najgenialniejsza tragiczka **Franceska Bertini**. Doskonała muzyka **Leona Kantora**. Początek o godz. 4, po poł. w soboty i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr

DZWIĘKOWY  
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Największy film świata!  
Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej

„Król Jazzu”

Szał piękna i tańca!

Olśniewająca ekwilibrystyka melodji, efektów i pomysłów!  
W ROLI GŁÓWNEJ

**Paweł WHITEMANN**

twórca Jazzu ze swym 60-osobowym zespołem.  
W otoczeniu: Jona Boles'a, Jeanette Loff, Laury La Plante, Sisters G., Sextetu Tommy Atkinsa, Marry Kennedy i George'a Sydney'a.

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w poł. Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł. W sob. i niedz. od 12—2 pp. po 75 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR  
PALACE

Dziś i dni następnych!

## Jak unikać nieszczęśliwych wypadków



—Przy otwieraniu skrzyni pamiętaj, by najpierw usunąć gwoździe!

## Zgłoszenia na zapomogę

Przyjmowanie zgłoszeń na zapomogę odbywa się w lokalu urzędu zasilkowego przy ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich 32 w godzinach od 9 do 1 według następującego porządku: Sobota, dnia 14 lutego litery: T. U. W. Z. Z.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupty (Kątna 54), L. Czyńskiego Rokicińska 53).

## Oplaty ulgowe przy egzaminach dla rzemieślników

Jak już donosiliśmy na jednym z posiedzeń łódzkiej izby rzemieślniczej po burzliwej dyskusji uchwalono, celem zasilenia funduszu podwyższyć ulgowe taryfy przy egzaminach dla rzemieślników z dotychczasowych 50 złotych na 100. Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem i opozycja postanowiła interwenjować u władz centralnych w Warszawie.

W dniu wczorajszym delegacja opozycji przyjęta została przez na czele departamentu p. Dąbrowskiego.

Najżywością była kwestja taryf ulgowych przy egzaminach. W swoim czasie ministerstwo ustaliło stawkę egzaminacyjną w kw-

# 8 formularzy i 50 pytań

## Zawisło nad nami nowe nieszczęście — klęska meldunkowa!

### Znaczne obciążenie kosztami właścicieli domów i samorządów

#### Miliony ludzi obarczonych bezcelowymi formalnościami

Wydane niedawno rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku meldowania się zostało przyjęte, jako odpowiadające celowi, a ogólne zasady i przepisy w niem zawarte, acz surowe, nie wydawały się zbyt uciążliwe. Spodziewano się, że takie przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia, mającego moc ustawy, będą równie proste i jasne i nie będą zawierać nic ponad konieczność. Dlatego może nie zwrócono na czas uwagi na całą treść rozporządzenia wykonawczego z listopada roku zeszłego i nie podjęto żadnych starań o jego zmianę i uchylenie jego stron ujemnych.

A tych stron ujemnych jest tyle, że bez przesady można mówić o

klęsce meldunkowej, spadającej na całą ludność i na samorządy. Pominąwszy już na wet, że to rozporządzenie wykonawcze jest zredagowane tak niejasno i tak skomplikowane,

iż nawet inteligentni ludzie niełatwo się w niem zorientują; bo ostatecznie prędzej czy później znajdzie się ktoś, kto ten zawikłany spłót reguł i regulek zrozumie i innym zrozumi-

nieć pomoże. Ale, co najważniejsza, rozporządzenie to obciąża samorządy i obywateli kosztami,

których wysokość nie pozostaje w żadnym stosunku do spodziewanych korzyści, a zarazem nakłada na każdego obywatela zgoła

bezużyteczną pracę i obciąża go niezmierną stratą czasu, wymagając wypełnienia zupełnie bezcelowych formalności, których — notabene — olbrzymia większość ludności załatwić nie potrafi.

Niema tu miejsca na wylizywanie wszystkich niedogodności i szczegółów, w których wykonalność można wątpić. Wystarczy parę przykładów.

Przepisano niemiernie, niż ośm rodzajów formularzy kart meldunkowych,

choć nie będzie to mieć żadnego praktycznego pożytku, jeśli wszystkie karty będą w biurach meldunkowych objęte jedną wspólną alfabetyczną rejestracją, a będzie niezmiernym zwiększeniem i podrożeniem pracy biurowej,

jeśli każdy rodzaj kart będzie zbierany alfabetycznie z osobna. Co gorsza, rozporządzenie wykonawcze zawiera od razu wzory formularzy; trudno przy puścić, aby pomysł tych wzorów był przed wydaniem rozporządzenia kontrolowany i pomimo to bez zmiany zatwierdzony. Kto próbował już taki formularz wypełnić, ten wie, ile to czasu zabiera. Zawiera on, licząc z odcinkiem, osiemnaście punktów, ale w tej „skromnej” liczbie mieści się faktycznie

ponad pięćdziesiąt pytań. Wypełnienie formularza ściśle wedle przepisu wymaga zbadania co najmniej trzech dokumentów, sprawdzenia dat, niekiedy niedostępnych lub zapomnianych,

zebrania trzech podpisów autentycznych, no i... pieczątki „domowej” (w przepisanych na milimetry rozmiarach i kształcie). Byłoby to humorystyczne, gdyby niestety nie przypominało tak żywo oślawionej pieczątki, bez której w Rosji żaden dokument nie był ważny...

i gdyby nie łączyło się z nieprawdopodobnym marnowaniem czasu i pracy, tej pracy, której tak trzeba w Polsce na inne, naprawdę pożyteczne, a nie fikcyjne cele.

Bo czyż na cokolwiek może być przydatne naprzykład rozpisywanie numeru, daty i władzy, wystawiającej dokument osobisty i tych samych szczegółów o dokumencie obywatelstwa polskiego? Ostatecznie może dla biur meldunkowo-adresowych być pożyteczne, prócz imienia ojca i matki, także

panieńskie nazwisko matki, dokładna data i miejsce urodzenia i t. p. personalja. Ale, jeżeli już w Polsce, jak ongi w Rosji, ma się człowiek składać z duszy i paszportu, to przy jakimkolwiek dochodzeniu musi być ów paszport (z fotografią) przez władzę zbadany bezpośrednio, a zapiski w kar-

cie meldunkowej do niego nie posłużą.

Tosamo odnosi się do szczegółów, dotyczących

obowiązku wojskowego; kto przy osobistej kontroli nie przedstawi książeczki wojskowej, temu nie pomoże przecie notatka w karcie meldunkowej a dla władz będą chyba ważniejsze urzędowe ich księgi i wykazy, niż taka notatka. Ten mały procent

ludzi, którzy radziły się ukryć przed władzami, umie to zrobić

najczęściej wbrew wszelkim meldunkom; najniebezpieczniejsi mają przecie sposoby zdobycia papierów fałszywych, a do ich zdemaskowania nie mają przecież ludzie prywatni (rzadcy domów, lokatorzy główni) ani sposobu, ani potrzebnych wiadomości. Czyż dla tego małego odsetka przestępców mają miliony mieszkańców być obciążone formalnościami bez celu?

Wystarczy dodać, że przy wymeldowaniu musi być oddany formularz ze wszystkimi temi datami i podpisami, jak przy zameldowaniu. Nie liczone są z tem, że przeprowadzający się lokator o wszystkim innem

pomyśli prędzej, niż o wypisywaniu dat, sprawdzaniu swoich dokumentów i t. d., a gdy raz się wprowadzi, gdzie go szukać, bo zwykle nie pada na dawnym mieszkaniu nowego adresu i jak wyegzekwować wypełnienie formularza? Naco zaś mają służyć te wszystkie drobiazgowy odpowiedzi na karcie wy-

meldowania, skoro muszą one i tak znaleźć się na karcie dawniejszego i nowego zameldowania? — Konia z rządem temu, kto zgadnie.

Głowa liczniejszej rodziny, a rzadca małego nawet domu musi stracić dobrych parę godzin na wypełnienie kart meldunkowych,

a ile go straci i co znieść musi w tłoku w biurach?

A wreszcie sprawa kosztów. Reforma obecna

nakłada na właścicieli domów wcale pokazywany wydatek, na samorządy zaś zupełnie duże ciężary.

Wszak sama Łódź wydać musi, — jak już „Głos Poranny” podawał — na organizację biur około 300.000 złotych (były się na tem skończyły!) A teraz do-

roczne koszty utrzymania całego sztabu urzędników,

który pewno mógłby być znacznie szerszy, gdyby cała sprawa meldunków była prostsza i wolna od niepotrzebnego balastu.

Niestety, nie zwrócono na to uwagi i olbrzymia, ciężko funkcjonująca, niezmiernie nieekonomiczna, a w przeważnej części bezcelowa machina meldunkowa jest w pełnym toku swej roboty.

Ale złe, powstałe przez nieopatrność, da się naprawić; gorzej byłoby trwać w błędzie.

Wykonawcze rozporządzenia meldunkowe powinny być bezwarunkowo zmienione i uproszczone.

## P. K. O. w Łodzi

### musi posiadać wszystkie działy

Pod koniec roku ub. izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła ponownie do prezydium PKO, ze szczegółowo umotywowanym wnioskiem, wskazującym na potrzebę zapewnienia tutaj, oddziałowi PKO, pełnego zakresu działania. Usadniająca wniosek izba przytoczyła całokształt okoliczności przemawiających za prawdopodobieństwem, iż projektowane rozszerzenie zakresu działalności oddziału

PKO, połączone byłoby nie tylko a korzyścią dla życia gospodarczego lecz również i dla PKO., gdyż liczyć mógłby on na znaczny wzrost operacji w dziedzinie obrotu czekowego.

Dotychczas prezydium PKO, nie ustosunkowało się jednak pozytywnie do owej propozycji izby, wskutek czego wdraża ona ponownie kroki celem stwierdzenia widoków realizacji poruszonego postulatu.

## Bójka w mieszkaniu dozorczy

### 5 rannym udzieliło pomocy pogotowie miejskie

W dniu wczorajszym dom przy ul. Nowo-Cegielnianej 28 był terenem jedynej w swoim rodzaju bójki. Dozorca tego domu 49-letni Stanisław Szkudlarek, zaprosił do siebie parę osób na libację z okazji zaręczyn córki.

Goście zasiadli przy suto zastawionym stole i obficie raczyli się napojami alkoholowymi.

W pewnym momencie gospodarz mieszkania posprzeczał się na temat zalet swej córki z jednym z gości.

Za narzeczoną ujął się wybranek jej, a w sukurs gościowi poszli jego koledzy.

Wynikła bójka. Talerze i cała zastawa poczęły fruwać po mieszkaniu a i ciężkich przedmiotów

jak nprz. krzesła nie pozostawiono w spokoju.

Wynik był ostry. Po półgodzinnej bójce zawezwane przez sąsiadów pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy: Szludarkowi, Antoninie Szkudlarek, Stanisławowi i Henrykowi Broszom oraz Władysławowi Manikowskiemu.

## ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Staraniem związku zorganizowana została wycieczka członków do Łódzkiej rozgłośni Polskiego Radja. Wycieczka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Uczestnicy zebrać się winni w lokalu związku o godz. 10.20.

Oto tytuły melodji, które cała Łódź wkrótce śpiewać będzie wraz z

# RAMONEM NOVARRO

- 1) „Do mego serca”
- 2) „Santiago”
- 3) „Kobieta, wino, śpiew”
- 4) „Śmiejemy się przyjaciacie”
- 5) „Ciemna noc”
- 6) „O pozwól być kochaną”

film, który każe sereu bić prędkiej i upaja estetycznym czarem, to

## WESOŁY MADRYT

### z Ramonem Novarro

„Wesoły Madryt” zapowiada „LUNA”



Ciekawe audycje

OPERA „JAS I MAŁGOSIA”. Radjostacja warszawska nadaje w poniedziałek, dnia 16.II niezwykle miłą i melodyjną operę Humperdincka, „Jas i Małgosia”. Jest ona mistrzowskim ujęciem muzycznym znanej bajki dla dzieci, która zamieniła się tu w fantastyczny poemat.

Niezwykle staranne opracowanie muzyczne oraz doborowi wykonawcy, wśród których na plan pierwszy wysuwają się Maryla Karwowska w roli Małgosi, Halina Leska w roli Jasia, Iza Szereszewska, August Wiśniewski oraz Heiena Jaroszówna, zapewniają radjosluchaczom spędzenie miłego wieczoru przy słuchawkach i głośnikach.

Orkiestrą „Polskiego Radja” w zwiększonym komplecie dyrygować będzie znany kapelmistrz Adam Dolżycki.

„BAJKA NA FALACH RADJOWYCH”.

Bardzo interesująca audycja czeka radjosluchaczy dnia 15.II o godz. 20.30. Zostanie ona poświęcona na najlepszym bajkom dawniejszym i współczesnym, przepłaconym odpowiednio dobranymi utworami muzycznymi.

Audycję poprowadzi piękna i dowcipna prelekcja popularnego bajkopisarza, p. Benedykta Hertz, który od samego początku współpracuje z „Polskim Radjem” w działach feljetonowym i dziecięcym, jako doskonały autor i błyskotliwy prelegent. Tym razem p. Benedykt Hertz, który obchodzi właśnie swój 30-letni jubileusz bajkopisarza, wygłosi oprócz bajek własnych, najświetniejsze bajki innych autorów polskich i obcych.

FELJETONY RADJOWE.

W obecnej zmaturalizowanej epoce, niepozabawionej jednak tęsknotą i poszukiwaniem nowego ideału, na co wskazują między innymi listy radjosluchaczy, a zwłaszcza listy młodzieży, z wielkim uznaniem powitać należy głębokie i pełne rozumnej szczerości odczyty prezesa syndykatów dziennikarzy, redaktora Zdzisława Dębickiego.

Pierwszy odczyt z tego cyklu p. t. „Walka o nowego człowieka” został przyjęty przez radjosluchaczy z pełnym wdzięczności zainteresowaniem.

Drugi, p. t. „Bezsens i sens życia”, wygłoszony zostanie dnia 15 lutego r. b. o godz. 19.25.

Tęgoż dnia o godz. 22 krytyk i publicysta, dr. Włodzimierz Jampolski w dowcipnym feljetonie „Pan Napisał” podda niefrasobliwej,

lecz jednocześnie cietej krytyce części pompatyczne i groźne napisy w miejscach publicznych i urzędowych, które mogłyby przecież, zdaniem prelegenta, brzmieć łagodniej i przychylniej, nie tracąc nic ze swej oficjalnej wartości.

Dnia 16 lutego r. b. o godz. 22.25 p. Gerard Krauze mówić będzie o teatrze w Finlandji. Nazajutrz, dn. 17 lutego r. b. o godz. 17 były dyrektor teatru łódzkiego, znany z licznych występów przed mikrofonem, p. M. Melina, odbędzie wielce interesujący wywiad z jednym z najznakomitszych artystów dramatycznych, Stefanem Jaraczem, dyrektorem teatru „Ateneum”. Usłyszymy bezwątpienia nie jedną myśl teatralną — twórczą i głęboką.

RECITAL UTWORÓW SZYMANOWSKIEGO.

Twórczość genialnego naszego rodaka Karola Szymanowskiego zyskuje coraz więcej popularności. Coraz częściej spotykamy jego nazwisko wśród programów koncertów. Ostatnie obdarzenie Szymanowskiego godnością doktora honoris causa uniwersytetu Jagiellońskiego jest widocznie uczczeniem jego zasług na polu twórczości muzycznej.

Radjostacja warszawska poświęca twórczości znakomitego kompozytora recital, który odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lutego w wykonaniu jednego z najlepszych interpretatorów muzyki Szymanowskiego — prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

W programie mamy szereg pięknych utworów, jak Fuga, trzy preludia, głęboką i melancholijną etiudę B-moll, nastrojową serenadę Don Juana oraz trzy mazurki, należące do ostatniego okresu twórczości Szymanowskiego.

MADERA.

Bardzo urozmaicony program odczytowy przygotowało kierownictwo „Polskiego Radja” na tydzień bieżący. Dnia 15 lutego o godz. 16.40 nada rozgłośnia krakowska na wszystkie rozgłośnie krajowe interesujący odczyt prof. St. Leszczyńskiego p. t. „Madera, kraj i ludzie”. Odczyt ten nabiera specjalnych cech aktualności wobec pobytu tam marszałka Piłsudskiego.

Dnia 16 lutego r. b. o godz. 17.15 nada Warszawa odczyt zasłużonego historyka sztuki, kustosa muzeum narodowego w Warszawie, dr. Edwarda Lepkowskiego p. t. „Malarstwo polskie przed 100 laty”.

Zalety dobrych głośników.

Czyste i głośne odtworzenie wszelkich częstotliwości głosowych zależy nie tylko od własności głośnika, lecz w znacznej mierze od odpowiedniego dostosowania głośnika do wzmacniacza lub odbiornika.

Znana powszechnie firma „NORA - RADIO” fabrykuje cały szereg głośników najróżniejszych typów, które pozwalają w każdym wypadku osiągnąć maximum wydajności. Na specjalną uwagę zasługują głośniki elektromagnetyczne typ NORA L. 24 (cena złotych 180.—) i typ NORA L. 25 (cena zł. 273.—) zarówno ze względu na wzięcie, jakiem cieszą się wśród szerokiej rzeszy radioamatorów, jak też i ze względu na swą nowoczesną konstrukcję i pierwszorzędne zalety mechaniczne, elektryczne i akustyczne. Głośnik L. 24 jest głośnikiem tarczowym, wbudowanym w ozdobne pudło brązowego koloru, z pierwszorzędnego materiału izolacyjnego. W głośniku L. 25, obok własności elektrycznych i akustycznych, położono specjalny nacisk na wygląd zewnętrzny. Jest on umieszczony w stylowym pudle drewnianym z kaukaskiego orzecha i stanowi prawdziwą ozdobę salonu. Oba głośniki posiadają system czteromagnesowy, o budowie, opartej na najnowszych doświadczeniach. Obsługa ich, nawet dla laika, jest zupełnie łatwa. Są one specjalnie przystosowane do przełączenia, w zależności od lamp końcowej. Można np. przy użyciu znacznie różniących się lamp końcowych, jak R 134 lub RES 164 dobrać opór głośnika tak, aby uzyskać w obu wypadkach akustycznie czyste i głośne odtworzenie dźwięków.

Firma „NORA - RADIO” fabrykuje również pierwszorzędne głośniki elektrodynamiczne, w kilku wykonaniach, które odznaczają się równomiernym odtworzeniem dźwięków od najniższych do najwyższych tonów. 1289

SALA FILHARMONJI

Narutowicza 20.

JEDYNY

RECITAL DRAMATYCZNY Herca Grosharta

(Słynny artysta-recytator) W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 8 min. 30 wiecz.

W programie: Perec, Szalom-Alejchem, M. L. Halpern, M. Nadir, M. Kulbak, A. Łucki, L. Manger, A. Steinberg i inni. Bilety od 1 zł. do 3 już do nabycia w kasie Filharmonji

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 15.50 „Skrzynka pocztowa radio techniczna” — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli kierownik propagandy P. R. Wacław Frenkel.

16.15 Wiadomości kooperatystów z Warszawy.

16.25 Kącik artystyczny L. S. G. z Warszawy.

16.35 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Hanna Dicksteinówna (fort.) i Janina Godlewska (mezzosopran). Na fortepianie towarzyszy prof. L. Urstein.

17.15 „Gdy grały pod Stoczkiem armaty” — wygl. dr. Jan Friedberg.

17.45 Program dla młodzieży z Warszawy. 1. Słuchowisko. 2. Koncert dla młodzieży.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19.40 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20.00 Feljton p. t. „W poszumie prastarych bogów” — wygl. red. Janusz Stepowski.

20.15 „Wodzowie powstania listopadowego” — wygl. plk. Eile.

20.30 Muzyka lekka z Warszawy Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, zespół wokalny Kozara i Wincenty Jakóbczyk (klarnet).

22.00 Feljton p. t. „Karnawał warszawski” — wygl. Leopold Szamak.

22.15 Utwory Chopina w wykonaniu Lucyny Robowskiej na fortepianie.

22.35 Komunikaty: Pała, met., pol., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Langenberg (472)

00.00 Mistrzowie jazzbandu.

Strassburg (345)

21.30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

Medjolan (501)

20.45 Operetka Suppého „Donna Juanita”.

Sztokholm (435)

19.30 Opera Verdi’ego „Aida”.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godz. 4 popoł. i w poniedziałek wieczorem „Dobra wróżka”.

Dzisiaj wieczorem i jutro dwa razy o godz. 4 i 8.30 wiecz. trzy występy zespołu japońskiego z Tokio. Na program złożą się: liryczny dramat z życia kurtyzan „Miłość w porze kwitnienia wiśni”, potężny dramat z walką na szable pt. „Drzemiąca opatrność”, przedstawiający dzieje nieszczęsnej miłości uboższego samuraja, któremu wielkorządca porywa narzeczoną i zabija ojca oraz sztuka pt. „Mitsuhide”. Oryginalne tańce japońskie: jak tańce „Lisa”, „Masek” i „Gejsz” bajecznie kolorowe dekoracje pendzla najgłośniejszych malarzy japońskich.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i jutro wieczorem „Roxy”. Jutro o 5 ostatnie powtórzenie „Dobrej wróżki”.

W poniedziałek „Święty płomień”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj wiecz., jutro dwukrotnie i w poniedziałek melodyjna operetka Straussa „Dookoła miłości”.

TEATR W SALI GEYERA

Dzisiaj o godz. 8.15 i jutro o 4.15 i 8.15 wiecz. odegrany będzie po

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43 Żydowski Teatr „NOWY ARARAT” Kameralny „NOWY ARARAT” Dzisiaj Teatr nieczynny

raz pierwszy w Łodzi sensacyjno-kryminalny dramat w 5 aktach pt. „Upiór z Düsseldorfu”.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 do nabycia w kasie teatru.

ALFRED CORTOT W ŁODZI

Znakomity pianista Alfred Cortot, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w sali filharmonji, w czwartek, dnia 26 lutego. Koncert ten odbędzie się pod protektoratem Jego Ekscelencji ambasadora Francji Juljusza Laroche’a. Artysta przygotował wiele interesujący i bogaty program. Bilety już nabywać można w kasie filharmonji.

Zebrań plastyków

Uprasza się wszystkich plastyków łódzkich o przybycie na zebranie organizacyjne w dniu 15 b. m. o godz. 10.30 przed południem ul. Cegielniana 63 (malarnia).

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Najwspanialsza przepychem wystawy i bogactwa. Rewja filmowa produkcji polsko-amerykańskiej. Wytwórni Metro Goldwyn Mayer

„REWJA HOLLYWOOD”

Udział bierze 200 najpiękniejszych i najgrabniejszych girlsów, 4 najślyniejszych komików świata: LAURY, HARDY, SLIM, AR. Buster Keatonem TUR na czele z królem humoru Polskie piosenki odśpiewa HANKA ORDONÓWNA. Konferansjerkę po polsku prowadzi KAROL HANUSZ

Role główne kreują: JOHN GILBERT, GONRAD NAGEL, ANITA PAGE, JOHN CRAWFORD, NORMA SCHEARER, BESSIE LOVE, MARION DAVIES i inni NAJNOWSZE PRZEBOJE MUZYCZNE. HUMOR. DOWCIPY. CAŁOŚĆ ARCYDZIEŁO.

Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 12. Ceny miejsc popularne.



Dźwiękowe GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Pieśniarz Gór

Poemat miłosny. Dramat z życia rosyjskiego

W roli gł. LAWRENCE TIBETT

Najpotężniejszy baryton świata, gwiazda „Metropolitan-Opera” w New-Jorku. Przepiękna muzyka Franciszka Lehara Ceny miejsc normalne, na porankach 75 gr. i 1 zł. Początek seansów o g. 4 po poł., ostatni o godz. 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 w. Passe-partout i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony) nieważne



## Niestychany skandal sportowy Ramsey wyrzuca sironniczego sędziego z boiska Amerykanie prowokowani przez graczy, sędziego i publiczność berlińska

BERLIN, 12 lutego. Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“).

Wczorajszy mecz hokejowy, który odbył się tutaj pomiędzy reprezentacyjną drużyną U. S. A. a „Berliner Schlittschuh Club“, zamienił się

**w niestychany w dziejach sportowych skandal,**

kompromitujący w niebywały sposób ducha sportowego zawodników niemieckich, sędziego a także publiczności berlińskiej.

Oto w krótkości przebieg wypadków: gra rozpoczęła się dość normalnie i spokojnie. W 10 minucie udało się Ballowi, po ładnej kombinacji z Brückiem, wbić pierwszą bramkę dla Niemców.

Po 5 minutach zrewanżował się Smith golem, po pięknym solowym biegu.

W drugiej tercji bramkarz niemiecki Linke bronił się wspaniale przed ulewą strzałów. W pewnym momencie Jaenecke wbił amerykańnikom gola z najwyraźniejszego spalonego, Sędzia Martin bramkę przy-

znał, a po krótkiej gorącej debacie

**usunął z boiska Smitha i Elliota.**

Elliot zraniony opuścił już definitelynie walkę i do końca za stepował go w obronie Anderson. W trzeciej tercji Sanford uzyskał wyrównanie strzałem z odległości 20 metrów, a po paru minutach wbił jeszcze raz krążek. Wreszcie ostatni punkt dla Ameryki zdobył Ramsey. Stan gry był 4:2.

**Następnie przyszło do skandalu.**

Znowu wbiły krążek do bramki amerykańskiej z najwyraźniejszego spalonego, a sędzia gola uznał.

Tego było już za dużo dla Amerykan, którzy już przedtem ucierpieli niesłusznie bramkę i byli niestychanie sztykani przez cały czas przez sędziego. Kapitan drużyny Frazier natychmiast udał się do sędziego Martina, aby złożyć reklamację.

**Martin dał mu ostrą odpowiedź, a wówczas Ramsey stracił panowanie nad sobą, chywił sędziego za kołnierz i wyrzucił z boiska.**

Powstała niesłychana awantura. Rezerwowi, manager i funkcjonariusze przybiegli sędziemu na pomoc, a reszta drużyny amerykańskiej odciągnęła Ramseya w drugi kąt boiska. Pomimo to Amerykanie bardzo byli zmartwieni tem wystąpieniem Ramseya, choć było ono bezsprzecznie spowodowane przez sędziego i niestychanie niesportowo zachowującą się publiczność, co przyznali zresztą sami Niemcy

Publiczność podniosła niesłychany hałas i gwizd, a kilka osób

**wytrzymało nawet mosiężne sztaby na trybunach, aby uderzyć Niemci na Ramseya.**

Rozgrywały się okropne sceny, których wprost nie można opi-

sać. Ostatecznie sędzia usunął z boiska Ramseya, a także Frazier, co było absolutnie niesłuszne, bo kapitan drużyny chciał interwenjować z zupełnym uzasadnieniem i w pełnym swym prawie. Pozostałe parę minut gry nie już nie zmieniły.

**Cały skandal wywarł niesłychanie przykre wrażenie.**

Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że spowodowane ono zostało przez Niemców i sędziego, który już niejednokrotnie okazywał, iż nie umie być bezstronnym wobec graczy R. S. C. Decyzje sędziego Martina od samego początku

**skierowane były wyłącznie przeciwko Amerykanom, a Niemcom uchodziło wszystko bezkarnie.**

A przytem należy zaznaczyć, że Amerykanie grali wprawdzie twardo, ale przez cały czas fair, podczas gdy

**berlińczycy grali brutalnie, nietaktownie i prowokująco.**

Na dobitkę wszystkiego publiczność prowokowała swych graczy do jeszcze gorszych ekscesów, a sędzia nadal wyda-

wał z boiska Amerykan, a Niemcom wszystko uchodziło. Do rozgoryczenia Amerykan przyczynili się w ogromnym stopniu „asy“ hokejowe Niemiec Jaenecke i Ball, którzy

**sami grali niestychanie brutalnie, a jednocześnie podnosiły alarmy za najmniejszym zderzeniem ze strony przeciwnicy.**

Jak odczuli ten stosunek do nich Amerykanie, szczególnie bezpośrednio po niezwykle kulturalnych i sportowych stosunkach w Krynicy, łatwo się domyśleć. To też kiedy sędzia po raz drugi przyznał nieuzasadnioną bramkę Niemcom i na dodatek dał ostrą odprawę interwenjującemu kapitanowi, Ramsey stracił panowanie nad sobą i nie można się temu dziwić.

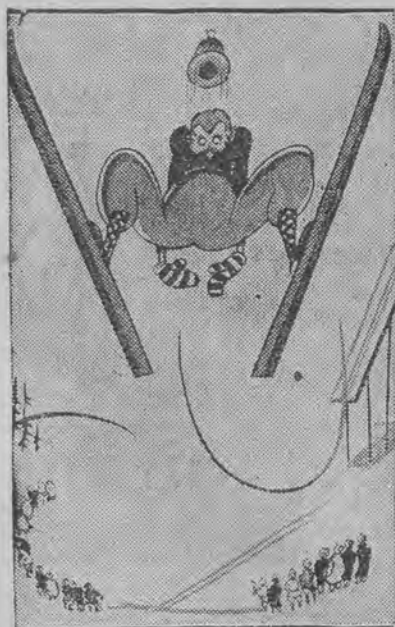
W każdym razie awantura wczorajsza pociągnęła za sobą bardzo przykre konsekwencje dla hokeja niemieckiego,

bo wątpić należy, czy po takim przyjęciu zechce stanąć z nimi do walki jakakolwiek drużyna światowa.

## Jak grała Polska w rewanżowym spotkaniu z Anglią (1:1)

Wbrew zapowiedziom o wzmocnieniu polskiej drużyny reprezentacyjnej przez Tupalskiego, Kowalskiego i Sabińskiego w rewanżowym spotkaniu drużyna polska wystąpiła w identycznym składzie, jak dnia poprzedniego.

Mimo takiego zawodnika, jaki spotkał widzów mecz wczorajszy podobał się dużo więcej od pierwszego. Nasza reprezentacja rezerwowa, pragnąc za wszelką cenę powtórzyć wczorajszą porażkę, wniosła do gry szalone tempo. W pierwszej tercji dzięki brawurowym atakom, Polska uzyskuje widoczną przewagę. Trudno jednak zdobyć bramkę, gdyż angielska para obrońców Par-



**PIERWSZY SKOK NA NARTACH.**  
— Ach, gdybym był lepiej pojechał na południe!

ker i Erhardt, oraz znakomity bramkarz Little, skutecznie bronią. Dopiero w 14 minucie Kulej brawurowo przebiega się, strzela na bramkę, krążek odbijający się od bramkarza dostaje się pod kij Sokółowskiego i bezapelacyjnie umieszcza go w bramce. Ataki Anglików są sporadyczne, jednak b. niebezpieczne.

W drugiej tercji Anglicy, jako zespół lepiej zgrany, uzyskują lekką przewagę. Tempo gry nadal ostre. Bramka Polski b. często w niebezpieczeństwie, jednak bramkarz Sachs bronii z dużym szczęściem. Tercja kończy się wynikiem bezbramkowym.

Trzecia tercja walki prowadzona była przy grze otwartej. Obie strony mają dużo szans zdobycia bramki, co się jednak żadnej nie udaje. W chwili zaledwie po zmianie Merlen błyskawicznym przebojem zdołał wyrównać. Potem znów przewaga Polaków, jednak bezsku teczna. Zawody kończą się wynikiem remisowym. W walce tej żywy udział brała publiczność, która żywiołowym krzykiem dopingowała naszych zawodników.

Z drużyny polskiej prócz Sokółowskiego i Hemmerlinga, na wyróżnienie zasługują Kulej i bramkarz Sachs.

### U. S. A. BIJE SZWECJĘ 3:1

BERLIN. — W Berlinie drużyna U. S. A. pokonała reprezentację Szwecji 3:1.

### WĘGRZY BIJA FRANCJĘ 2:0

BUDAPESZT. — W Budapeszcie węgierska reprezentacja hokejowa odniosła zwycięstwo nad Francją w stosunku 2:0.

## Polscy narciarze wyjechali na zawody do Węgier i Włoch

Z Zakopanego wyjechały już dwie ekspedycje polskich narciarzy, a mianowicie Schiele, Rozmus i Z. Motyka udali się do Węgier, a B. Czech, K. Szostak, S. Maruszarz i płk. Wagner do Włoch.

## Terminy wyścigów konnych w Łodzi

Ostatnio zatwierdzone zostały terminy i ogólny program wyścigów konnych w roku bieżącym.

Program wyścigów w Łodzi, organizowany przez łódzkie towarzystwo zachęty do hodowli koni przewiduje zapoczątkowanie sezonu w sobotę, dnia 11 lipca r.; sezon wyścigowy w Łodzi trwać będzie ogólnie 14 dni do niedzieli dnia 9 sierpnia r. b. włącznie.

## Porażka Tłoczyńskiego

**w turnieju tenisowym na Riwierze**

NICEA. — W Nicei rozpoczęto wczoraj turniej tenisowy o mistrzostwo południowej Francji, organizowany przez Nice LTC. Turniej ten zgromadził najlepsze rakiety będące obecnie na Riwierze.

Nasz przedstawiciel, Tłoczyński pokonany został już w pierwszej rundzie przez St. Clair Granela z wynikiem 6:2, 6:2, 6:4.

## Sera Martin

**pokonany na zawodach w Ameryce**

Pierwszy start Sera Martina (Francja) w Ameryce nie skończył się sukcesem, gdyż w biegu na pół mili ang. (804,6 mtr.) Martin zajął trzecie miejsce za Chapmanem (1:58) i Lettsem.

Drugi zawodnik francuski, Keller był czwarty w biegu na 1000 jardów (914 mtr.) przyczem bieg ten wygrał Edward 2:17,9.

Dowiedujemy się także, że szwajcar Paul Martin został pokonany przez Ray Congera w biegu na trzy czwarte mili.



## Ł.K.S. gra z Marymontem

**o wejście do A klasy hokeja**

W niedzielę o godz. 11 przed południem na boisku Ł.K.S. odbędzie się spotkanie hokejowe Ł.K.S. — Marymont (Warszawa).

Mecz powyższy zapowiada się niezwykle interesująco. Obie drużyny grają o poważną stawkę — wejście do klasy A. Jak wiadomo Ł.K.S. zdobył mistrzostwo Łodzi, Marymont zaś Warszawy w klasie B. Początkowo projektowano, aby

odbyły się dwa mecze t. j. mecz od razu z rewanżem, ale projekt ten mimo zgody obu drużyn, został odrzucony przez związek, który wyszedł z założenia, że będzie to zbyt męczące dla graczy.

Uchwała ta może z łatwością spowodować, że rozgrywki hokejowe na łódzie skończą się, jak już nie będzie lodu, lub na sztucznych torze w Katowicach.

## Pierwsze wyniki ping-pongowych mistrzostw świata

W Budapeszcie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo świata w ping-pongu przy udziale wszystkich prawie państw europejskich i Indji.

Pierwsze wyniki przedstawiają się następująco: Austria — Rumunja 5:0, Czechosłowacja — Łotwa 5:0, Węgry — Jugosławja 5:0, Szwecja — Niemcy 5:2, Szwecja — Litwa 5:0, Węgry — Rumunja 5:0, Austria — Niemcy 5:2, Austria — Jugosławja 5:0, Czechosłowacja —

Indje 5:0, Anglja — Litwa 5:1, Wę gry — Szwecja 5:0.

Wobec tego, że drużyna polska mimo zgłoszenia nie stawiała się do stałych meczów z zespołami Łotwy, Czechosłowacji i Rumunji zaliczone na korzyść tych ostatnich.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

## Chińczycy sprzedają do Sowietów z powrotem wywiezione towary dumpingowe

Sowiety nabyły w Charbinie wielkie składy i magazyny i zgromadziły tam olbrzymie zapasy fabrykatów wszelkiego rodzaju, poczynając od kaloszy a kończąc na perkalicach. Sprzedają wszystko po cenach niesłychanie niskich, uniemożliwiając konkurencję. Futra likiery, wina, tkaniny, obuwie, bielezina, papierosy — zalewają rynek mandżurski i są rozchwytywane przez kupców chińskich.

Kupcy i składnicy angielscy, niemieccy, japońscy, amerykańscy próbowali z początku walczyć z tym zalewem, obniżając ceny swych towarów. Ale przekonali się rychło, że w wyścigu o niższe ceny będą zdystansowani — i dali spokój. Narazie. Obserwują i badają sytuację, jaka się wytwarza na rynku mandżurskim i północno-chińskim.

A sytuacja poczyna się kształtować wręcz paradoksalnie. Sowietałom chodzi o zdobycie rynków chińskich i podminowania wpływów handlowych i finansowych państw europejskich. W tym celu sprzedają one swe fabrykaty po cenie wykluczającej możliwy zysk, a nawet niższej ceny kosztów własnych. W tym też celu ograniczają podaż i konsumpcję tych samych towarów u siebie w domu.

Tymczasem... Tymczasem w Mandżurji dzieją się z towarami i

fabrykatami sowieckimi istne cuda. Cuda, które wynikają ze swobodnego stosunku kupców chińskich do tanich dostawców. Kupcy chińscy rozumują tak: kupuję za bezcen towar w Charbinie, mogę go sprzedać z zyskiem 100-procentowym u siebie w domu — tak, to prawda. Ale — po tamtej stronie granicy — w okręgu Mandżurskim w Błagowieszczeńsku, Chabarowsku, Srieteńsku, Władywostoku — mogę sprzedać obywatelom sowieckim te same towary sowieckie po cenie o wiele droższej, z zyskiem 500-procentowym. Pocóż nam zapatrywać w towar sowiecki chińczyków, skoro mogą dostarczyć go rosjanom? Prawda — granica dla tego handlu jest zamknięta. No

cóż? — pozostaje przemycanie. A za przemyt pobieram o paręset procent drożej.

W ten sposób powstał egzotyczny i wysoce oryginalny rodzaj handlu, który polega na tem, że sprytni chińczycy skupują za tanie pieniądze towary sowieckie i szmuglują je następnie przez granicę do Sowietów.

Na tej dowcipnej grze porobili już kupcy chińscy wielkie fortuny. I chwalą sobie bardzo swych dostawców charbińskich. Jak długo to potrwa — trudno przewidzieć, gdyż obsadzenie ścisłe strażą celną tak długiej granicy, jak rosyjsko-mandżurska, jest rzeczą niemal nie możliwą.

Ro.

## Bawelna przez Gdynię Nowe udogodnienia transportowe

Realizowana przez przemysł włókienniczy przy współdziałaniu min. przem. i handlu oraz łódzkiej izby przemysłowo-handlowej sprawa wzmocnienia transportu bawełny dla przemysłu łódzkiego przez Gdynię została poważnie pchnięta naprzód.

Stało się to po uruchomieniu

przez norweskie towarzystwo okrętowe „Wilhelmsen“ stałej i regularnej komunikacji z Nowym Orleanem.

W ten sposób przemysł łódzki uzyskuje dogodne połączenie z portem, z którego sprawa bawełnę drogą morską przez Gdynię.

## Rozporządzenie o zapobieganiu upadłości winno być jaknajszybciej znowelizowane

W roku ub. izba łódzka opracowała szczegółowe wnioski, dotyczące zmian, jakim winno ulec rozporządzenie prezydenta R. P. o zapobieganiu upadłości, a to w celu dostosowania go do wymogów, jakie nastęrczały do

Świadczenia poczynione w praktyce w wyniku stosowania omawianego prawa

Wnioski izby łódzkiej poparł również związek izb, ponadto zaś przedstawione zostały one bezpośrednio ministerstwu sprawiedliwości na specjalnej konferencji, którą zwołało ono dla zapoznania się ze stanowiskiem i postulatami sfer gospodarczych w poruszonej kwestji.

Ponieważ dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnione czy i w jakiej mierze podjęta zostanie nowelizacja rozporządzenia o zapobieganiu upadłości w kierunku uwzględnienia wspomnianych wniosków izby łódzkiej, zwróciła się ona ostatnio do związku izb o podjęcie na terenie ministerstwa sprawiedliwości odpowiednich kroków celem zaktualizowania zagadnienia reformy prawa o zapobieganiu upadłości.

## Sprawa zniżki cen jest przedmiotem dyskusji w izbie

W szeregu aktualnych spraw, jakie obecnie znajdują się w programie prac łódzkiej izby przemysłowo-handlowej znajduje się również niezwykle doniosła kwestja zniżki cen artykułów przemysłowych i rolnych.

Na terenie okręgu łódzkiego sprawa ta sprowadza się właściwie do kwestji cen w manufakturze i tutaj okręg łódzki znajduje się w specyficznym odmiennych warunkach, niż pozostałe okręgi państwa, gdyż skupia wyłącznie przemysł i handel włókienniczy.

Z tych względów właśnie komisja polityki gospodarczej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej prace swe w kwestji cen wyrobów przemysłowych skoncentrowała na włókiennictwie.

Stanowisko izby pokrywa się z opinią przemysłu łódzkiego, który uznał, że dalsza zniżka cen wyrobów włókienniczych jest niemożliwa, ponie-

waż zniżka cen tej gałęzi produkcji osiągnęła już swoje minimum. Spadek cen w tym przemyśle datuje się już od r. 1928 i trwa po dziś dzień.

Najlepszym tego bodaj dowodem jest fakt, iż ceną ustalono na towary letnie w związku z rozpoczęciem sezonu zostały również obniżone.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905  
4 proc. Pożyczka inwest. sprzedaż 96 — kupno 95,75  
Bank Polski sprzedaż 152,50, kupno 151,50

### Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,91,25  
CZEKI  
Belgia 124,88  
Gdańsk 173,27  
Holandia 358,20  
Londyn 43,36 i trzy czwarte  
Nowy Jork — czek 8,916  
Paryż 34,97 i pół  
Praga 26,40 i jedna czwarta  
Szwajcaria 172,15  
Wiedeń 125,35  
Berlin 212,13

### AKCJE

Polski 151,50  
Zarobkowy 65.—  
Częstocice 30.—  
Zachodni 70.—  
Siła i Światło 72.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50.—  
5 proc. konwersyjna 49,50

6 proc. dolarowa z 1926 r. 71.—  
7 proc. stabilizacyjna 83.— 82.—  
83.—  
8 proc. Banku G. K. 94.—  
8 proc. B. G. K. budowlane 93.—  
8 proc. Przem. Polskiego 83,50  
4 i pół proc. ziemskie 52.— 52,25  
52.—  
4 i pół proc. Warszawy 53.—  
5 proc. Warszawy 56,75 57,25  
8 proc. Warszawy 71,75 72,25  
72.—  
8 proc. Kiele 62.—  
10 proc. Siedlec 74,25  
6 proc. obl. poż. konw. Warszawy z 1296 r. VI em. 50.—

### NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
luty 5,70 marzec 5,74 kwiecień 5,79 maj 5,84 czerwiec 5,89 lipiec 5,95 sierpień 5,99 wrzesień 6,02 październik 6,06 listopad 6,10 grudzień 6,14 styczeń 6,17 loco 5,89.

### ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaris: marzec 17,40 maj 17,91 lipiec 18,35 listopad 19,40 styczeń 19,65.  
Ashmouni: luty 12,31 kwiecień 12,42 czerwiec 12,64 sierpień 12,79 październik 13,33.

## Redukcje w Tomaszowie wyrażają się cyfrą 60 procent

W okresie ostatnich dni zauważyć się daje w produkcji przemysłu wełnianego zwłaszcza na prowincji pogorszenie sytuacji. W pierwszym rzędzie dotyczy to Tomaszowa, który dotąd był stosunkowo odporniejszy na redukcję pracy.

Przemysł wełniany Tomaszowa przez ostrożną politykę produkcji

na nie powiększył tak bardzo nadmiernie swego obciążenia, jak to uczynił przemysł łódzki.

Potęgujący się kryzys i spadek konsumpcji spowodował, iż ostatnio również i Tomaszów zmuszony był przeprowadzić redukcję.

Produkcja na sezon letni w porównaniu z rokiem ubiegłym zredukowana została o przeszło 50 proc.

## Farbiarnie i wykończalnie przeprowadzają redukcję pracy

Farbiarnie i wykończalnie zmniejszone były ostatnio wydatnie zmniejszyć uruchomienie.

Na podstawie danych uzyskanych ze Związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego stan uruchomienia w wykończalniach i farbiarniach łódzkich w okresie od dnia 26 stycznia do dnia 1 lutego rb. przedstawiał się następująco:

przez 6 dni w tygodniu pracowało 7 firm, które zatrudniały 2291 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 6 firm zatrudniają-

cych 678 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowały 4 firmy, zatrudniające 379 robotników, wreszcie przez 2 dni w tygodniu pracowała 1 firma, zatrudniająca 47 robotników.

Ogółem więc w przemyśle tym pracowało 18 firm, które zatrudniały 3,395 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się liczby pracujących fabryk o jedną, ilość zaś zatrudnionych robotników uległa zmniejszeniu o 521 osób.

## Komisja izbowa kończy prace nad ordynacją

W związku z informacjami o mającym się odbyć w piątek, dn. 20 b. m. zjeździe związku izb przemysłowo-handlowych w Warszawie dowiadujemy się, iż w dniu tym obradować będzie jedynie międzyizbowa komisja, powołana z pośród przedstawicieli poszczególnych izb w sprawach ordynacji podatkowej.

## Rekordowa zniżka cen srebra

Z powodu rzucenia na rynek poważnych ilości srebra ze strony Chin i Ameryki, ceny tego metalu obniżyły się w Londynie do 12,7/16 dol. za uncję, co stanowi nowy rekord niżki.

Wszyscy czytelnicy winni pamiętać, że dziś, ostatniej soboty karnawałowej odbędzie się

# WIELKI TRADYCYJNY BAL

„DOMU SIEROT“ — Północna 38, w sali Filharmonji — Narutowicza 20.

Początek o godz. 23-ej. • „Tęgo, w Łodzi jeszcze nie było“ • Zaproszenia do nabycia u A. Kantora, Piotrkowska 72.

KINO-TEATR  
SPÓŁDZIELNI  
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! Wstrząsająca i wzruszająca tragedia nieświadomych, młodocianych kochanków p. t. W rolach główn. ALBERTINI TAMARA i ROLAND VARNÓ.  
**OWOC ZAKAZANY**  
Następny program: „BIAŁE CIENIE“

Początek seansów o godz. 4 pp w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr.

„VIS”

Piotrkowska 63

Poinwentarzowa **WIELKA WYPRZEDAŻ OBUWIA**

**OBUWIE**

męskie od Zł. 19.50  
damskie „ „ 19.50  
dziecięce „ „ 7.50

Pierwszorządny towar!  
Korzystajcie z okazji!

Najmodniejsze fasony!

Bogaty wybór!  
Czas krótki!

Pełna gwarancja trwałości!

**Nie kupujcie**

maszyn do pisania bez uprzedniego zapoznania się z najnowszymi modelami amerykańskich maszyn światowej sławy

**REMINGTON**



to tryumf 55-letniej pracy T-wa „Remington”

Tow. Przem. - Handl. **BLOCK-BRUN Sp. Akc.**  
Łódź, ul. Piotrkowska 125 telefon 101-04.

**MACA MASZYNOWA**

codziennie świeża  
Maka macowa. Zacierki jajeczne.  
**SUCHARKI** na wzór  
KARLSBADSKICH  
oraz wszelkie wyroby cukiernicze  
poleca znana **N. WEINBERGA**  
CUKIERNI PIOTRKOWSKA 39, tel. 143-92.

**!!! Piotrkowska 24 !!!**

NOWA  
**Wypożyczalnia Książek**  
poleca wszystkie ostatnie nowości.

Prenumerata miesięczna **2 zł.** 1211-8

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich Ceyna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.

**HELLER**  
powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 178-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych  
**GENY LEOZNIC.**

Dr. med.

**Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3-7 7627  
**PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

**PORADNIA**

**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuje 2-3 ) kobieta-lekarka  
w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**

Doktor

**WOLKOWYSKI**

przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMIA (lampa kwarcowa)**  
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, w niedziele i święta od 8-1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

**Przypomnienie.**

**Cukiernia „Grand-Hotelu”**

ul. Traugutta 1, tel. 105-94

Na ostatki poleca:

**PACZKI**

pierwszorządnej jakości

**po 25 gr.**

Codziennie świeże faworki, oraz różne wyroby cukiernicze

**Paszteciarnia „Piccolo”**

ul. Traugutta 1 (4-ty sklep) tel. 105-94

Na ostatki poleca:

Ryby wszelkiego rodzaju, mięsa, paszteciki, kanapki, balyki, pstrągi żywe, łosoś i t. d.

Zawsze świeże i pierwszorządnej jakości.

**M. DOBRYSZYCKI.**

**Ogłoszenie.**

W związku z rozporządzeniem Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 9 stycznia 1931 r. o domowych księgach meldunkowych, listach meldunkowych oraz deklaracjach właścicieli, dzierżawców i administratorów domów (Łódz. Dz. Woj. Nr. 2, poz. 7) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że ustalił jednolity wzór pieczętki domowej oraz hotelowej, jaka ma być używana przy wykonywaniu czynności meldunkowych, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 309).

Osoby interesowane: właściciele, dzierżawcy, administratorzy (rządcy) domów, kierownicy hoteli, pensjonatów, domów zajezdnych oraz wszelkich zakładów, przyjmujących osoby na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, dalej firmy pieczętarskie, grawerskie i t. p. mogą otrzymywać bezpłatnie ustalone wzory w miejskich Biurach Meldunkowych.

Biuro Meldunkowe Nr. 1 ul. 11-go Listopada 27 obejmuje Komisariaty P. P. I, IV, VI

Biuro Meldunkowe Nr. 2 ul. Brzezińska 83 obejmuje Komisariaty P. P. II, III

Biuro Meldunkowe Nr. 3 ul. Piramowicza 10 obejmuje Komisariaty P. P. V, IX

Biuro Meldunkowe Nr. 4 ul. Sienkiewicza 22 obejmuje Komisariaty P. P. VII

Biuro Meldunkowe Nr. 5 ul. Piotrkowska 212 obejmuje Komisariaty P. P. VIII, X, XI

Biuro Meldunkowe Nr. 6 ul. Piotrkowska 273 obejmuje Komisariaty P. P. XII, XIII, XIV

Pieczętki winny być wykonane bezwzględnie według ustalonego wzoru ze ścisłym zachowaniem zarówno formatu jak i wymiaru.

Łódź, dn. 13 lutego 1931 r.

Przewodniczący Urzędu Ławnik:

236-1

Prezydent:

(-) Aleksander Joel

(-) B. Ziemięcki



Na dogodnych warunkach **WIELKI WYBÓR**

**Wózków**

dziecinnych

**Łóżek**

metalowych

**Materaców**

sprężynowych „PATENT”

**Wyżymaczek**

amerykańskich

**W FABRYCZNYM SKŁADZIE**

**„DOBROPOL”**

ŁÓDŹ, Piotrkowska 73

w podwórzu TEL. 158-61.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9366  
Cegielniana 6, front i p., telefon 143-63.

Do akt. Nr. E. 90 | 31

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Ostrów gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Wandy małż. Podolskich i składających się z inwentarza żywego oszacowanego na sumę Zł. 1070.—  
Łódź, dn. 13.2.31  
Komornik L. Wasowski

Do akt. Nr. 208 i 209 | 30

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddębicach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Ostrów gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Wandy małż. Podolskich i składających się z inwentarza żywego oszacowanego na sumę Zł. 2250.—  
Poddębice, 29/1.31  
Komornik I. Hermanowski

Do akt. Nr. 114, 115, 116 | 30

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1931 r. o godz. 10 rano, w folw. Dalików, gm. Dalików odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z 6-ciu macior i 2-ch krów oszacowanych na sumę Zł. 3100.—  
Łódź, 10.2.31 r.  
Komornik I. Hermanowski

**LECZNICA**

**ZGIERSKA 17, tel. 116-33**  
Dr. Goldstein-Polak oczu 1-2  
Dr. Justman nerw. 12-2  
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2-5 1/2 święta 1-2  
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2-1  
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2-11 1/2, 2-3 i 6-7  
Dr. Rozencajg dzieci 11-12, 4-5  
Dr. Różaner wener. i skór. 1-2  
Dr. Wajnberg wewnętrz. 1-2, 6-7  
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3-7  
Dr. Stupel Gab. Roentg. 12-2, 4-6

Gabinet wenerologiczny czynne codz. od 1-2 pp.

ZOSTAŁA OTWARTA **LECZNICA CHOROÓB OCZU**

ze stałymi łóżkami i D-ia Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2

**Dr. Med. S. HALBORN**

chor. dzieci  
przyjmuje codziennie od 11 1/2 do 1 ej w lecznicy „VITA”  
**PIOTRKOWSKA 45.**

**Dr. med. SILBERSTROM**

**ZIELONA 11**  
Tel. 113-42  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. N. ROZEN**

**STOMATOLOG**  
choroby szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
Regulacja zębów.  
**Roentgenodjagnostyka.**  
Andrzeja 7. Tel. 216-57.  
Godz. przyj. od 3-7.

**Doktor KLINGER**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów.  
**Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8**  
telef. 132-28.  
W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

**Dr. med. H. RÓŻANER**

Narutowicza (Dzielnia) 9 tel. 128-98  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8-10 i 5-8.  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dźwiękowy Teatr Świetlny**

# „CASINO”

**Dziś premiera**

dawno oczekiwanego arcydzieła dźwiękowo-erotycznego pt.

# NASZA JEST NOC

Gorący szept słów miłosnych  
Międzynarodowe wyścigi konne i samochodowe

Upojny wir karnawału  
Melodyjne piosenki włoskie

Warkot rozszalałych motorów  
Cudowne krajobrazy Sycylii

**WIELKA SYMFONJA MIŁOŚCI**

W rolach głównych

**posagowy JEAN MURAT  
i piękna MARIE BELL**

**DIALOGI W JĘZYKU FRANCUSKIM**

**Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe**



Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o g. 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3 po poł. po 75 gr. i 1.— zł.

## Łódzkie Towarzystwo Filantropijne

zwoluje walne zebranie członków na 2-go marca w pierwszym terminie i na 9-go marca w drugim, w mieszkaniu p. prezesa D-ra Schweikerta, Al. Kościuszki 85 o godz. 8.30

### PORZĄDEK DZIENNY

- 1) Protokół ostatniego walnego zebrania,
- 2) Sprawozdanie za rok 30.
- 3) „ „ komisji rewizyjnej,
- 4) Odciążenie zarządu,
- 5) Wybory,
- 6) Budżet na 31 rok,
- 7) Wybór nowych członków,
- 8) Wolne wnioski.

288—1

## GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

**Z. SZWALBE**

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99  
przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

## śława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia  
lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na balo.  
Godz. przyjęć 10—2 i 4—8.

**Po 20 gr.**  
NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

## Ogłoszenia drobne

**NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)** udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Of. główna 41 II front, m. 7. Tel. 146-65.

296—3

### INŻYNIEROWIE

dplomowani, wybitni specjaliści udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Of. główna 41 II front, m. 7. Tel. 146-65.

291—4

### W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielny buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontr. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. of.

### MEBLE

Krzesła dębowe. komplet 5 krz., i fotel. od 150 zł. stoły owalne. tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodne. M. Bimke, Piotrkowska 24. (Wschodnia 47) w podwórzu, tel. 136-75.

209—8

### DO WYNAJĘCIA

duży słoneczny pokój z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Wajman, Szkolna 13, front, II piętro, od 2—4 pp.

288—1

**WAŻNE DLA WSZYSTKICH** Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.

**A. WAJMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00** (przy sklepie mieszkanie prywatne).

**UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych.** 215—3

### KOREKTOR

stroj fortepiany, pianina. Ceny przy stepne. Radwańska 12—5. 297-2

### WYNAJME

elegancki pokój (gabinet) w śródmieściu dla inteligentnego pana lub na kancelarję z wszelkimi wygodami i telefonem. Dzwonić 171-03. 1298—2

### ZAGINĄŁ PIES

czarny, łapy brązowe, wabi się „Rex”. Odprowadzić za wynagrodzeniem Zawadzka 25, m. 20

298—1

### WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK „Renaissance”

Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14  
**Poleca same nowości**  
**Abonament zł. 1.80**

**Kasyno Sopoty** Przez cały rok otwarte

**Roulette Baccara**

**CERCLE PRIVE**

INFORMACJE: WARSZAWA tel. 8-57-31  
RÓWNIEŻ: HASYNNO-SOPOTY

**Hotel-Kasyno**

NOWOWYBUDOWANY NOWOCZESNY HOTEL  
PIĘKNE POŁOŻENIE Z WIDOKIEM NA MORZE  
— OSTATNI KOMFORT —  
CIEPŁE KĄPIELE MORSKIE MIĘDZYNARODOWA KUCHNIA

Do akt. Nr. 532 | 31

**Ogłoszenie** Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddębicach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1931 r. o godz. 10 rano we woi Sucha-Górna gm. Gostków odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Brygiera i składających się ze stodoły na rozbiórkę oszacowanej na sumę zł. 1000.— Poddębice, 4/II, 31 Komornik I Hermanowski

## KLINIKA

Poloznlezo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
nad matką i dzieckiem.

**CENY PORODU**  
na II-iej klasie wraz z zabiegami  
**200 zł.**

**Oddział chirurgiczny**  
D-RA MED. M. KANTORA  
godz. przyjęć 1—2 p. p.

**Oddział oczny**  
D-RA MED. J. KRAUSZA  
godz. przyjęć 11—12.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%